

Skrzypek, Józef

Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod koniec XIX wieku (1866-1900) : przegląd bibliograficzno-materiałowy

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 3/1, 126-169

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF SKRZYPEK

CZASOPISMIENNICTWO POLSKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ POD KONIEC XIX WIEKU (1886—1900)

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNO-MATERIAŁOWY

Minęło pełnych sto lat od chwili, kiedy na terenie Stanów Zjednoczonych AP pojawiło się pierwsze w polskim języku wydrukowane pismo. Zapoczątkowało ono bujny rozwój prasy polonijnej na drugiej półkuli.

Okres powstawania czasopiśmiennictwa polskiego w Ameryce zamyka się w latach 1841—1884. Rysem charakterystycznym dla niego jest szukanie dróg i metod na nowym terenie. Jego rozwój ilościowy oraz jakościowy warunkowany był w pierwszym rzędzie intensywnością fali emigracyjnej ze starego kraju oraz zmianą kręgu zainteresowań wychodźstwa polskiego, który stopniowo przesunął się na dziedziny życia związane ze sprawami i losami nowego kraju. Oczywiście, że te nowe elementy musiały znaleźć swój wyraz w prasie polonijnej, i to zarówno jeśli idzie o zagadnienie mniejszej wagi, jak też ogólniejsze. Nie tracąc więzi duchowej ze starym krajem, wychodźcy polscy w Stanach Zjednoczonych tworzyli własne nowe życie społeczne, polityczne i zawodowe. Jego formy budowali według nowych potrzeb, często opartych na odmiennych wzorach niż w starym kraju¹.

Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjedn. AP weszło od lat osiemdziesiątych w drugi etap swojego rozwoju, z rozmachem twórczym i siłami witalnymi, czerpanymi ze stale wzrastającej masy emigracyjnej, może niezbyt wykształconej, ale przedsiębiorczej, twardej i upartej w realizacji podjętych zadań. Drugi okres, który dla prasy polskiej w Ameryce niewątpliwie zaczyna się po 1884 r., w pierwszych najbliższych latach nie daje jeszcze zdecydowanie odrębnego oblicza, wyróżniającego się pod względem stylu pracy od okresu poprzedniego. Ale wchłania

¹ Por. mój artykuł *Początki czasopiśmiennictwa polskiego w St. Zjedn. AP*, [w:] *Problemy Emigracji*, Warszawa 1961, t. 1, s. 80—106.

nianie nowych elementów, silna już integracja w społeczność amerykańską, a przede wszystkim oddziaływanie szerokiej masy społeczności polonijnej są nie tylko widoczne, ale stanowią istotną treść prasy polonijnej tej drugiej fazy rozwojowej.

W porównaniu z latami 1841—1884 okres do końca XIX w. zaznacza się ogromnym wzrostem tytułów pism polskich, i to nawet codziennych. Obok krótkotrwałych powstają w tym czasie pisma, których żywot sięga kilkudziesięciu lat. Pojawiają się w pracy dziennikarskiej nowi ludzie, których szeregi stale wzrastają. Problematyka staje się bardziej różnorodna i wszechstronna.

Artykuł niniejszy jest przeglądem bibliograficznym prasy polonijnej ukazującej się w latach 1884—1900 na terenie Stanów Zjedn. AP. Ten sposób traktowania przedmiotu wynika z charakteru dostępnych źródeł. Są one bardzo fragmentaryczne, jeśli chodzi o oryginalny materiał prasowy, i ograniczają się do nielicznych egzemplarzy pism, w zasadzie zdekompletowanych, znajdujących się w zbiorach krajowych. Boga- te zasoby (choć też niekompletne) tej prasy uległy całkowitemu zniszczeniu podczas II wojny. O wielu pismach, zwłaszcza krótkotrwałych, zachowały się jedynie krótkie notatki bibliograficzne, częstokroć mylne.

Materiał archiwalny, pozostały po redakcjach i redaktorach pism (jeśli istnieje), znajduje się poza granicami kraju. Należy sądzić, że dla okresu dawniejszego bądź zaginął, bądź nie istniał zupełnie, co jest zrozumiałe, jeśli się zważy warunki pracy pierwszych redakcji. Bardzo drobne okruszki informacyjne można znaleźć w zachowanych listach niektórych dziennikarzy polonijnych, pisanych do kraju. Ten materiał korespondencyjny jest bardzo rozproszony, tak że systematyczna kwerenda jest tu raczej niemożliwa².

Jako źródła wtórne pozostają prace H. Nagla, W. Kruszki oraz S. Osady, przy czym właściwie dwie pierwsze mogą pretendować do rangi źródła. Szczególnie praca H. Nagla, która obejmuje historię dziennikarstwa polskiego w Ameryce Półn. od początku do 1894, jest bardzo cennym informatorem³, choć nie pozbawionym subiektywizmu, a nawet widocznej stronniczości. Pracę W. Kruszki można traktować jako uzupełnienie bądź kontynuację poprzedniej, dotyczącą następnych lat

² Jako przykład służyć może kilka listów oryginalnych J. Horaina pisanych do P. Wereszczyńskiego, zachowanych w jego pamiętniku, Bibl. PAN, Kraków rkps 1675.

³ H. Nagel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje*, Chicago 1894.

dziesięciu⁴. Grubo późniejsza praca S. Osady ma dla interesującego nas okresu znaczenie drugorzędne, ponieważ oparta jest na pracach Nagla i Kruszki⁵. Wreszcie znana bibliografia S. Zielińskiego zamyka zestaw materiałów i źródeł będących podstawą niniejszego artykułu⁶.

Na lata 1870—1880 przypada intensywny wzrost fali emigracyjnej z terenów polskich, połączony z próbami zasiedlania bądź kolonizowania przez polskich emigrantów nowych terenów⁷. Wprawdzie ciężki kryzys ekonomiczny z lat 1873—1879 w Ameryce wpłynął hamująco na intensywność emigracji, ale był on przemijającym zjawiskiem i od 1881 r. fala wychodźstwa niepomrotnie wzrosła, wyrzucając corocznie zwiększające się masy polonijne na kontynent amerykański⁸.

Ta stale narastająca masa emigrantów polskich stanowiła też, jako konsument prasy, powiększający się rynek zbytu dla niej o rozszerzających się zainteresowaniach i zapotrzebowaniach. Rozrastające się życie organizacyjne Polonii i jej stopniowy udział w życiu ogólnoamerykańskim odgrywały rolę czynników przyspieszających rozwój prasy polonijnej. Chcąc ująć go w chronologiczne okresy musimy stwierdzić, iż granica 1884 r. nie stanowi bezpośredniego przejścia do następnego, choć niewątpliwie zamyka etap pierwszy. Między pierwszym a drugim istnieje niewątpliwie cezura obejmująca lata 1884—1887, podczas której obserwujemy pewien zastój w rozwoju czasopiśmiennictwa polskiego, do czego niewątpliwie przyczynił się wspomniany kryzys ekonomiczny, którego skutki odbić się musiały na wszystkich dziedzinach życia⁹.

⁴ X. W. Kruszka, *Gazeciarnstwo polskie w Ameryce*, [w:] *Historia polska w Ameryce*, t. 4—5, Milwaukee 1905—1908.

⁵ S. Osada, *Prasa i publicystyka polska w Ameryce*, Pittsburgh 1930.

⁶ S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830—1934*, Warszawa 1935. Jako uzupełnienie służyć może: G. E. Olszyk, *The Polish Press in America*, Milwaukee—Wisconsin 1940, i *Katalog poloników periodycznych wydawanych do 1939*. *Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej*, opr. Kazimiera Tatarowicz, Kraków 1961.

⁷ M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce*, Chicago 1948, s. 23 n., S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego w Chicago*, Chicago 1905, s. 128 n.

⁸ Haiman, *op. cit.*, s. 20, podaje na podstawie źródeł, że zarobki robotnicze w latach 1870—1880 wynosiły od 1,50—3 dol. dziennie, przy czym najwyższą stawkę płacono za prace najcięższe. W latach kryzysu zarobki spadły do połowy. Pojawiło się nagminne bezrobocie. Dochodziło do strajków i krwawych zaburzeń. Szerzej zresztą pisze o tym M. Hillquit, *Dzieje socjalizmu w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, tłum. polskie, Kraków 1906, s. 128 n.

⁹ Nagiel, *op. cit.*, s. 17, podaje następujące zestawienie pism polskich w Ameryce w latach nas interesujących: w 1883 wychodziło pism 5, z tego 4 w Chicago i 1 w Milwaukee. Przez cztery lata stan nie uległ większej zmianie, ale w 1887 mamy już czasopism 14.

Dopiero właściwie 1887 r. uważać można słusznie za początkową datę nowego okresu, w którym zaczyna intensywnie wzrastać ilość pism polskich, a także ich nakłady. Obok tego faktu musimy zanotować inny bardzo charakterystyczny, mianowicie rozszerzenie się terytorialne prasy polonijnej oraz wynikającą z tego decentralizację. Ten ostatni fakt dokonał się niewątpliwie pod wpływem wzorów amerykańskich.

Początki czasopiśmiennictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych związane były z kilkoma koloniami polskimi, powstałymi w Chicago, Milwaukee, Nowym Jorku, a także w Buffalo. Ilość powstałych tam pism polskich oraz ich nakłady były zgoła niewielkie¹⁰. Natomiast w drugim okresie powstają pisma polskie w szeregu nowych miejscowości. Liczba zwiększa się o 24, bez wliczania poprzednio wymienionych¹¹.

Równocześnie ze wzrostem ilościowym czasopism rozpoczyna się ich różnicowanie. Pojawiają się czasopisma o wyraźnie zarysowanym obliczu społecznym, a także poświęcone specjalnym zainteresowaniom, jak np. muzyce czy higienie. Nowością są pisma humorystyczne, których pierwsze próby przypadają na interesujący nas okres. Charakter informacyjny jest nadal dominującą cechą prasy polonijnej i w tym fakcie należy szukać źródeł i przyczyn pojawienia się pism codziennych. Wprawdzie pierwsze próby wydawania dzienników skończyły się niepowodzeniem, ale następne wydały już pozytywne rezultaty¹².

Dla większej przejrzystości przegląd czasopiśmiennictwa polskiego na terenie Stanów Zjednoczonych przeprowadzimy nie w chronologicznym porządku, lecz według terenowego rozmieszczenia najsilniejszych skupisk prasy polskiej. Wydaje się, że ta metoda winna dać obraz jaśniejszy¹³.

Z pism polskich, które ukazały się na terenie amerykańskim do 1884, jedynie dwa przetrwały przez czas dłuższy, a to „Gazeta Polska” w Chicago (1873) oraz „Zgoda” założona w 1881 r. w Nowym Jorku. Wychodziły one nieprzerwanie, reprezentując prasę polską przez okres zastoju, który, jak mówiliśmy, trwał do 1887 r.

¹⁰ Pewne światło rzuca na tę kwestię list. J. Horaina do Wereszczyńskiego z 30 IX 1874, w którym podaje, że „Gazeta Nowojorska” miała 308 prenumeratorów w Ameryce, a 86 w Europie, natomiast „Gazeta Chicagowska” miała prenumeratorów w Ameryce 200, a 5 egz. posyłała do Europy w drodze wymiany (Pamiętnik Wereszczyńskiego, Bibl. PAN, Kraków, rkps 1675, s. 89).

¹¹ Do nowych należą: Detroit, Toledo, Cleveland, Filadelfia, Manitowoc, Elba, Winona, Pittsburgh, Baltimore, Wilkes Barre, Namtrierke, Minneapolis, Trenton, Stevens Point, Mahanoy, St. Louis, Grand Rapid, Sevanon, South Bend i Meriden.

¹² Nagiel, s. 14.

¹³ Najpełniejsze zestawienie chronologiczne daje Zieliński, *op. cit.*, choć praca jego posiada sporo luk i pomyłek.

W pierwszych dniach grudnia 1884 r. pojawił się w Chicago nowy tygodnik pod tytułem „Gazeta Chicagowska”¹⁴. Wydawcą nowego pisma był J. Klupp, zaś redakcję początkowo prowadził Zbigniew Brodowski, a po nim M. J. Sadowski¹⁵.

Opinia Nagla o „Gazecie Chicagowskiej” wypadła bardzo pozytywnie. Twierdził on, że pismo było redagowane bardzo żywo i wzbudziło powszechne zainteresowanie¹⁶. Szczególnie dział „Pogadanki”, w którym omawiano sprawy bieżące i aktualne, był czytany i komentowany pilnie i wszechstronnie. „Gazeta Chicagowska” swoją dobrą markę od początku zawdzięczała nie tylko harmonijnej współpracy redaktorów z wydawcą, ale przede wszystkim rzutkości i energii samego wydawcy. Był on typowym człowiekiem interesu i prowadził w okresie zakładania „Gazety Chicagowskiej” różne prace kolonizatorskie na terenach wielu stanów. Wydaje się, że walka konkurencyjna z innymi przedsiębiorcami była jednym z głównych powodów założenia pisma, przez które Klupp zamierzał zyskać większe wpływy oraz możliwość oddziaływania na opinię korzystnie dla własnych interesów. Nakład pisma był jak na owe czasy duży, bo wynosił 8 tysięcy egzemplarzy, i wskazywał na istotnie wielkie zamierzenia. Umieszczenie samej redakcji nowego pisma w centrum miasta również było nowością w tej dziedzinie.

Jakkolwiek „Gazeta Chicagowska” miała służyć swojemu wydawcy w jego konkretnych zamierzeniach osobistych, to miał on również na widoku cele szersze i ogólniejsze. Wypuszczając na rynek polonijny pierwsze egzemplarze swojego pisma, podjął Klupp ciekawą inicjatywę polityczną. Miał nią być wielki protest przeciwko rozbiorowi Polski oraz uciskowi Polaków przez rządy zaborcze. Protest taki zredagowany w odpowiedniej formie, opatrzony setkami tysięcy podpisów Polaków — obywateli amerykańskich miał być przesłany rządowi wielu państw. Taką inicjatywę, a w ślad za nią żywą agitację w tym kierunku rozwinęła „Gazeta Chicagowska”. Efektem jej było nadesłanie do redakcji kilkunastu tysięcy podpisów ludzi solidaryzujących się z podjętą akcją. Nie spodziewana śmierć Kluppa w 1885 r. przecięła całą akcję, jak również żywot samej gazety, która jeszcze przed końcem roku przestała wycho-

¹⁴ Nagiel, s. 70, podaje mylną datę roczną ukazywania się „Gazety Chicagowskiej”, poprawną Zieliński, Kruszką (t. 5, s. 4) i Osada, s. 20.

¹⁵ Zmiany i przechodzenie dziennikarzy redaktorów z jednego pisma do drugiego jest w tym okresie objawem notorycznym. Fakt ten podkreślają zarówno Nagiel, jak i Kruszką w swoich pracach, tłumacząc go specyficznymi amerykańskimi stosunkami.

¹⁶ Nagiel, s. 70—71. Egzemplarzy „Gazety Chicagowskiej” w bibliotekach krajowych nie znalazłem.

dzie¹⁷. Mimo krótkiego czasu ukazywania się „Gazeta Chicagowska” stała się wpływowym organem prasowym, nie tylko ze względu na rozmach i pewną oryginalność, ale także ze względu na staranną redakcję¹⁸.

W tym samym roku pojawiło się w Chicago nowe pismo — „Tygodnik Naukowo-Powieściowy”. Pierwszy jego numer ukazał się 1 VII 1884. Nie było to właściwie pismo odrębne, ale dodatek tygodniowy do „Gazety Polskiej”, którą wydawał W. Dyniewicz już od dwunastu lat. Wychodził on do 1 VII 1887 r., po czym nastąpiła przeszło półroczna przerwa w jego ukazywaniu się, spowodowana bliżej nie znanymi przyczynami. Lecz już od stycznia 1888 r. pismo zostało wznowione i ukazywało się bez przerwy do 1913 r. Wychodził przeto „Tygodnik Naukowo-Powieściowy” przez dwadzieścia osiem lat, nie licząc wspomnianej krótkiej przerwy, i już sam ten fakt stanowił nie lada osiągnięcia.

W początkach swoich bywał suto ilustrowany, w treści przynosił nowele i powieści, komedie i wiersze, a przede wszystkim poczytne w tych czasach romanse o treści sensacyjnej, co zjednywało mu chętnych czytelników¹⁹.

Duże skupisko polonijne, które narastało w Chicago, przejawiać zaczęło żywe zainteresowania specjalnymi dziedzinami życia kulturalnego. W związku z tym pojawia się miesięcznik pt. „Ziarno”. Było to pismo

¹⁷ Jan (czy Józef) Klupp był początkowo subiektem (pomocnikiem) handlowym. Potrafił się wybić w Ameryce dzięki zdolnościom i pracy. Prowadził szereg przedsiębiorstw kolonizacyjnych, pospolitych w owych czasach, których celem było zasiedlanie przez przybyszów z Europy niezaludnionych terenów. Por. Nagiel, s. 70, oraz Kruszką, t. 5, s. 4.

¹⁸ Michał Józef Sadowski (Pankiewicz), redaktor „Gazety Chicagowskiej”, ur. 22 VI 1857 r. w Warszawie, gdzie po ukończeniu gimnazjum zapisał się na Uniwersytet, początkowo na wydział lekarski, a później prawny. W 1881 r. przybył do Stanów Zjednoczonych. Redagował najpierw „Gazetę Chicagowską”, potem był zastępcą red. Brodowskiego w „Zgodzie”. W 1887 objął redakcję „Kuriera Chicagowskiego”, w 1888 „Polski w Ameryce”. W marcu 1889 nabył od Zawiszy „Głos Wolny” i w jego drukarni wydawał „Echo”, które sprzedał w 1891 r. Wagonisowi i Kudlickiemu. Po półtorarocznej przerwie objął redakcję „Dziennika Narodowego”, na którym to stanowisku zmarł w 1900 r. Był także wydawcą pisma humorystycznego „Kukuryku”. Por. Nagiel, s. 72 i Kruszką, t. 5, s. 5. Pismo pt. „Gazeta Chicagowska” ukazywało się w 1901 r. pod redakcją F. Danischa, ale prócz tytułu nie miało nic wspólnego z „Gazetą Chicagowską” Kluppa.

¹⁹ Kilka niekompletnych zresztą roczników „Tygodnika Naukowo-Powieściowego” znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej oraz w Ossolineum. Kruszką, t. 5, s. 10, informuje nieścisłe, że „Tygodnik” upadł w 1885 r. Prawdziwe daty jego ukazywania się podają: Osada, s. 21, oraz Zieliński. Tytuł pisma brzmiał dokładnie: „Tygodnik Powieściowo-Naukowy. Pierwsze pismo polskie wychodzące w Ameryce (Wychodzi co czwartek. Dodatek do Gazety Polskiej). Wyd. i właściciel Władysław Dyniewicz”. Format 29 × 21,5 cm. Paginacja ciągła rocznika, liczonego od lipca do lipca.

poświęcone specjalnie miłośnikom muzyki i śpiewu narodowego oraz częściowo zagadnieniom społecznym. Wydawcą i zarazem redaktorem miesięcznika był Antoni Małek. Pismo ukazywało się początkowo bardzo regularnie, w formacie niewielkich zeszytów, w których obok tekstu pisanego zamieszczano nuty. W latach późniejszych miesięcznik zmienił swoją częstotliwość, zdaje się w zależności od zebranego nowego materiału, ale jako wydawnictwo utrzymywał się do 1903 r. Osiągnęło przeto „Ziarno” również poważny wiek jak na periodyk, skoro się zważy, że pierwszy jego numer ukazał się w lipcu 1886 r. Przez siedemnaście lat służyło „Ziarno” polskiej emigracji w Ameryce²⁰.

W październiku 1886 r. zaczął wychodzić również w Chicago nowy tygodnik pod nazwą „Lekarz Domowy”. Wydawcą a zarazem redaktorem był dr med. M. P. Kossakowski. Początkowo pismo ukazywało się regularnie, po kilku miesiącach regularność zaczęła szwankować, aż wreszcie tygodnik przestał wychodzić zupełnie. Treść pisma, jak wskazuje sama nazwa, poświęcona była poradom i przepisom higieny życia codziennego²¹.

Narastająca liczba emigrantów zamieszkających w Chicago stała się powodem podjęcia próby wydawania tam polskiego pisma codziennego. Podjął się jej w początkach 1887 r. W. Smulski, wydając „Kuriera Chicagowskiego”. Redaktorami „Kuriera” byli M. J. Sadowski wspólnie z F. H. Jabłońskim. Gazeta ukazywała się przez trzy miesiące, po czym upadła²² z przyczyn bliżej nie znanych.

Nagiel podaje na podstawie autopsji, że graficzny układ „Kuriera Chicagowskiego” najbardziej ze wszystkich do tego czasu wychodzących pism polskich zbliżał się do dzienników amerykańskich²³. Charakter gazety nie był zbyt wyraźnie zaznaczony, ale reprezentowała raczej kierunek konserwatywny. Przyczyny upadku „Kuriera Chicagowskiego”, zdaniem Nagla, kryły się zarówno w braku wyrobionych sił dziennikar-

²⁰ Antoni Małek, cieszący się uznaniem jako muzyk, ur. w Wałdowie na Pomorzu, przybył w 1871 r. do Stanów Zjednoczonych. Był organistą w kościołach polskich w Chicago. W 1889 r. był sekretarzem generalnym Związku Nar. Polskiego, a także inicjatorem i opiekunem Towarzystw Śpiewaczych. Obok redagowania miesięcznika „Ziarno” opracował i wydał *Zbiór pieśni polskich z podaniem metody nauki śpiewu oraz nutami*. Por. Nagiel, s. 74, Kruszką, t. 5, s. 10.

²¹ Nagiel, s. 74, Kruszką, t. 5, s. 10, Osada, s. 21. Egzemplarzy „Lekarza Domowego” biblioteki krajowe nie posiadają. Nie jest również dokładnie znana data zawieszenia pisma.

²² Katalogi bibliotek krajowych nie wykazują egzemplarzy „Kuriera Chicagowskiego”.

²³ O różnicy w układzie gazet amerykańskich i europejskich pisał obszernie Osada, s. 8—9, zajmując się wpływem dzienników amerykańskich na polonijne pod względem wewnętrznego i graficznego układu.

skich, które mogłyby sprostać pracy codziennej, jak też w słabym poparciu gazety przez społeczność polonijną w Chicago. Czytała ona prasę bardzo chętnie, ale do codziennego z niej korzystania nie była jeszcze przyzwyczajona²⁴.

Mimo niepowodzenia inicjatywy Smulskiego inny wydawca, mianowicie W. Dyniewicz z Chicago, podjął następną próbę wydawania pisma codziennego. Jego „Dziennik” miał jednak jeszcze krótszy żywot niż „Kurier Chicagowski”, ponieważ ukazały się tylko trzy numery pisma²⁵.

Jakkolwiek obydwie próby były nieudane, są one niewątpliwie świadectwem zarówno dojrzewania pewnych koncepcji, jak też intensywnie rozwijającego się życia organizacyjnego wśród Polonii chicagowskiej. Torowało ono sobie drogi w walce o poglądy oraz idee, które społeczność emigracyjna przyniosła ze sobą lub też które do niej docierały z ruchliwej emigracji europejskiej, szczególnie francuskiej. Na tym tle rozgorzała ostra walka między dwoma organizacjami polonijnymi: Zjednoczeniem Polsko-Rzymsko-Katolickim a Związkiem Narodowym Polskim. Pomijając na tym miejscu istotę sporów oraz przebieg walki trwającej przez dłuższy czas, stwierdzić trzeba, że przyczyniła się ona w 1887 r. do powstania dwu nowych pism polskich w Chicago. Pierwsze z nich to tygodnik „Wiara i Ojczyzna”, którego pierwszy numer ukazał się 3 V 1887 r.²⁶ Początkowo wydawany był przez spółkę wydawniczą, założoną w Chicago, w skład której wchodził O. O. Zmartwychwstańcy, jak ks. W. Barzyński, Piotr Kiołłbasa, ks. Jędrzejek i ks. Gordon. Od 31 X t. r. „Wiara i Ojczyzna” stała się oficjalnym organem Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego. Opis tygodnika dość obszerny podał w swej pracy Nagiel, podkreślając, że układ graficzny i wygląd zewnętrzny przedstawiały się bardzo korzystnie. Format pisma był niewielki, tytuł ozdobiony był winietą, która miała symbolizować jego treść i kierunek. Przedstawiała ona fragment obrony Częstochowy przed Szwedami, modlitwę rycerstwa polskiego oraz kilka innych scen podobnej treści²⁷. Charakter

²⁴ Nagiel, s. 91, Kruszką, t. 5, s. 17, Osada, s. 23. Franciszek Henryk Jabłoński ur. w 1863 r. Po studiach filozoficznych w Belgii przybył do Ameryki Płn. w 1883 r. Obok „Kuriera Chicagowskiego” redagował „Krytykę”, „Dziennik Polski” i „Orla Białego”, „Zgodę” oraz „Dziennik Związkowy”. Zmarł w 1908 r. Napisał kilka powieści (*Dzieci wisiela*, *Kłopoty pana Bencwała*), sporo nowelek i szkiców w pismach polonijnych.

²⁵ Zieliński oraz Osada, s. 23 i Kruszką, s. 17.

²⁶ Sześć roczników tego tygodnika znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, niekompletnych, Tatarowicz, *Katalog*, s. 130.

²⁷ Winietę rysował artysta grafik Ignacy Żabiński. Por. Nagiel, s. 94. Pełny tytuł brzmiał: „Wiara i Ojczyzna. Pismo Ludowe”. Format 43×28 cm. Od 1890 podtytuł: „Organ Zjednoczenia Pol.-Rzym.-Kat. w Ameryce”. Częstotliwość od nr 40 (1891) dwa razy tygodniowo w formacie 56×39, od nr 55 raz na tydzień w formacie 60×43.

pisma był wybitnie klerykalny. Na treść składały się artykuły o tematyce religijnej i kościelnej, sprawozdania z działalności Zjednoczenia Pol.-Rzym.-Kat., sprawy bieżące, kronika. Ogłoszenia drukowano na ostatniej stronie. „Wiara i Ojczyzna” otrzymała aprobatę i opinię od kilku przedstawicieli episkopatu katolickiego w Ameryce, czego redakcja nie omieszczała na naczelnym miejscu podać do wiadomości swoim czytelnikom. Mając zapewnione podstawy finansowe pismo nie przechodziło żadnych wstrząsów ani kryzysów²⁸.

Redaktorami „Wiary i Ojczyzny” byli kolejno: ks. Redziejewski, ks. Domagalski, ks. Zaleski, w późniejszym czasie Feliks Kaczorowski, ks. Ignacy Machnikowski oraz dwukrotnie Stanisław Sz wajkart. „Wiara i Ojczyzna” wychodziła do 1899 r., zmieniając wówczas nazwę na „Naród Polski”²⁹.

Innym pismem, które powstało w wyniku walki wewnętrznej wśród Polonii chicagowskiej, był tygodnik „Kropidło”. Wydawcą pisma była ta sama spółka, która wydawała „Wiare i Ojczyznę”. Pierwszy numer „Kropidla” ukazał się 20 VI 1887, zaś ostatni 22 VI 1888 r. Wychodziło zatem pełny rok. Celem i zadaniem „Kropidla” była bezkompromisowa walka z przeciwnikami „o zasady prawne i interesa ludu katolickiego”, jak to sformułował Nagiel³⁰. Natomiast Osada nazwał „Kropidło” organem najbardziej wojowniczego odłamu duchowieństwa³¹. Jak można dorozumiewać się z innych prac, „Kropidło” prowadziło zaciętą walkę z przeciwnikami przy pomocy różnych inwektyw i obraźliwych epitetów, co było niejednokrotnie powodem skarg sądowych.

Redaktorem „Kropidla” był Stanisław Ślisz, niewątpliwie zdolny polemista, który poprzednio pracując w „Zgodzie”, organie oficjalnym Związku Narodowego Polskiego, występował ostro przeciwko Zjednoczeniu Pol.-Rzym.-Kat. Po objęciu redakcji „Kropidla” zaciekle i z pasją walczył przeciwko swoim wczorajszym współtowarzyszom³². Najbliż-

²⁸ Kruszk a, t. 5, s. 19, podaje kilka szczegółów o spółce wydawniczej polskiej oraz określa „Wiare i Ojczyznę” w jej pierwszym roku istnienia jako pismo ludowo-katolickie. Osada, s. 23, podaje jedynie krótką informację, nie charakteryzując pisma.

²⁹ Nagiel, s. 94, podaje mylną datę zmiany nazwy. Jego bardzo pochlebny sąd o „Wierze i Ojczyźnie” nie może być uważany w tym wypadku za obiektywny, ponieważ sam był w tym czasie zdecydowanym wyznawcą poglądów zachowawczo-klerykalnych.

³⁰ Nagiel, s. 94. Egzemplarzy „Kropidla” biblioteki krajowe nie posiadają.

³¹ Osada, s. 23, Kruszk a, t. 5, s. 18, powtórzył sąd Nagla dosłownie.

³² Stanisław Ślisz ur. 1856 w Kołaczycach w b. Galicji. Gimnazjum ukończył w Krakowie. Przez pewien czas studiował teologię, a później prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po przybyciu do Ameryki był redaktorem „Krytyki”, następnie „Kropidla”, potem „Polaka w Ameryce”. Był także właścicielem i redak-

szym współpracownikiem Ślisza był Tomasz Łobarzewski³³, który na łamach „Kropidła” swoje pióro dziennikarskie wyrabiał.

Ostra walka między Zjednoczeniem Polsko-Rzym.-Kat. a Związkiem Narodowym Polskim, prowadzona na łamach „Wiary i Ojczyzny”, a przede wszystkim „Kropidła” z jednej strony, a na szpaltach „Zgody” i „Wiarusa” z drugiej, doszła do punktu kulminacyjnego na przełomie lat 1887—1888. Szereg przyczyn złożyło się na jej osłabienie, a nawet zawieszenie. Niejako zewnętrznym wyrazem tego nowego stanu było zamknięcie „Kropidła”, co miało być początkiem „zawieszenia broni” między walczącymi stronami³⁴.

W 1887 r. mamy do zanotowania jeszcze jedną, a więc trzecią kolejną próbę wydawania polskiego pisma codziennego w Chicago. Podjął się tej próby Stanisław Ślisz przy pomocy T. Łobarzewskiego już po upadku „Kropidła”³⁵. Nowy dziennik „Czas” ukazywał się zaledwie przez kilka tygodni. O jego treści, poziomie, formacie niczego nie umiemy powiedzieć³⁶.

Decentralizacja prasy, tak charakterystyczna dla stosunków amerykańskich już w drugiej połowie XIX w., oczywiście wpłynęła na prasę polską. Jako wynik tego wpływu bądź naśladownictwa można uznać pojawienie się nowego tygodnika pod nazwą „Polacy w Chicago”³⁷. Pismo to poświęcone było, jak głosił jego tytuł, „interesom polskim w Chicago”, a wydawcą była spółka Wydawnictwa Polskiego, o której już wyżej wspomniano. Kto był redaktorem pisma, źródła nie podają. Tygodnik ten zaczął się ukazywać w pierwszych miesiącach 1890 r. i po wyjściu

torem „Polaka Amerykańskiego”. Był uznanym wieloletnim filarem obozu katolickiego. Napisał szereg powieści i nowel oraz tłumaczył kilka powieści z języków obcych. Był korespondentem galicyjskiego „Samorządu”, gdzie pisywał pod pseudonimem „Roskir”. Por. Osada, s. 55, oraz Kruszką, t. 5, s. 91—92. Nagiel, s. 78, twierdzi, że Ślisz początkowo skłaniał się ku poglądom postępowym, później stał się zagorzałym konserwatystą.

³³ O Tomaszu Łobarzewskim brak bliższych wiadomości, poza stwierdzeniem jego współpracy w kilku pismach polonijnych.

³⁴ Por. Haiman, *op. cit.*, s. 74 n., oraz Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, s. 80.

³⁵ W latach 1900—1907 wychodził w Chicago tygodnik pt. „Kropidło” wydawany przez J. Segersa i Złotnickiego, który prócz tytułu nie miał nic wspólnego z „Kropidłem” z lat 1887—1888.

³⁶ Początkowa data ukazywania się „Czasu” nie jest ściśle ustalona. Kruszką i Zieliński (t. 5, s. 17), (za Osadą, s. 23) podają r. 1887. Natomiast Nagiel, s. 102, wyraźnie podaje, że „Czas” zaczął wychodzić po zamknięciu „Kropidła”, czyli po 22 VI 1888 r. Egzemplarzy „Czasu” biblioteki krajowe nie posiadają. Wątpliwe, czy mieli je do dyspozycji wymienieni badacze.

³⁷ Zieliński oraz Nagiel, s. 102. Egzemplarzy tygodnika „Polacy w Chicago” katalogi bibliotek krajowych nie wykazują.

kilkunastu numerów w połowie grudnia tegoż roku upadł³⁸. Jego agendy a zarazem kierunek przejął nowopowstały „Dziennik Chicagowski”.

Jakkolwiek „Dziennik Chicagowski” w myśl intencji wydawców miał być kontynuacją tygodnika „Polacy w Chicago”, to w treści zakres jego, a także i zasięg zostały znakomicie rozszerzone. Spółka wydawnicza, składająca się przeważnie z księży, przesądzała o kierunku ideowym pisma. „Dziennik Chicagowski” wychodzący w latach 1890—1913 r. niewątpliwie zaliczyć trzeba do grupy długowiecznych pism polskich w Stanach Zjednoczonych. Redaktorami jego byli kolejno: S. Sz waj kart³⁹, ks. K. Domagalski, H. Nagiel, K. Neuman oraz szereg innych, przy czym wymienieni redagowali go do końca XIX w.⁴⁰

„Dziennik Chicagowski” zdobył sobie z końcem XIX w. dość dużą poczytność wśród emigracji polonijnej, i to nie tylko w samym Chicago. Przyczyniła się do tego umiejętność redaktorów przyciągnięcia do współpracy najlepszych ówczesnych piór, którymi dysponowała emigracja. Do takich należał w pierwszym rzędzie Szczęsny Zahajkiewicz, poeta i literat, zarazem działacz polonijny. Jego publikacje cieszyły się dużą poczytnością i popularnością, tym bardziej że nie brak mu było i talentu satyrycznego⁴¹.

³⁸ Krótkie wzmianki oparte na pracy Nagla podaje Osada, s. 25, oraz Kruszk a, t. 5, s. 61.

³⁹ Stanisław Sz waj kart ur. 1857 r. w Tarnopolu, gimnazjum ukończył w Stanisławowie. Na uniwersytecie lwowskim studiował matematykę i nauki przyrodnicze. Do Nowego Jorku przybył w 1881 r. Był współpracownikiem niemieckiej „Staats-Zeitung” oraz „Zgody”. Po przybyciu do Chicago pracował jako nauczyciel i urzędnik. Od 1889 r. był współpracownikiem „Wiary i Ojczyzny”, od 1890 objął redakcję „Dziennika Chicagowskiego”, którą sprawował z przerwą 4-letnią (1892—1896) do śmierci w 1918 r. Przez cały okres pracy dziennikarskiej był zdecydowanym zwolennikiem zasad konserwatywno-katolickich. Napisał kilka powiastek oraz utwór poetycki pt. *Mistrz Twardowski*. Por. Nagiel, s. 103, Osada, s. 50—51, E. Bolek, *Who's who in Polish America*.

⁴⁰ Niekompletne roczniki „Kuriera Chicagowskiego” z lat 1890—1913 znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, por. Tatarowicz, *op. cit.*, s. 27. Pełny tytuł: „Dziennik Chicagowski. Pismo polityczne poświęcone interesom Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt”. Format 55 × 39.

⁴¹ Szczęsny Zahajkiewicz ur. w 1861 r. w Stanisławowie. Do Stanów Zjednoczonych przybył w końcu 1889 r., mając już na swym koncie pisarskim kilkanaście utworów poetyckich oraz współpracę w kilku pismach galicyjskich. W Ameryce obok kontynuacji poezji i prozy poświęcił się reżyserii teatralnej amatorskiej i na tym polu położył duże zasługi. Pozostawił przeszło 20 utworów scenicznych. W roku 1894 wyszedł zbiorek jego wierszy. W 1897 wydał *Złotą Księgę*, ilustrowany opis parafii polskich w Chicago i okolicy. Zmarł w r. 1917. Por. Kruszk a, t. 5, s. 95—96, oraz Osada, s. 57, gdzie podano szczegółowy spis jego utworów.

Redakcja „Dziennika Chicagowskiego“ propagowała idee i postulaty Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego, podawała nadto szeroki zakres informacji lokalnych i z całego świata. W polityce amerykańskiej pismo od założenia popierało partię demokratyczną. Jak stwierdził S. Osada, „Dziennik Chicagowski“ był jednym z najlepiej uposażonych dzienników w Ameryce ⁴².

Obok kierunku katolicko-konserwatywnego, reprezentowanego przez Zjednoczenie Pol. Rzym.-Kat., oraz narodowo-liberalnego, na którego czoło wysunął się Związek Narodowy Polski, spotykamy wśród prasy polonijnej amerykańskiej pod koniec XIX w. również ślady innych prądów ideowych. Wiemy o nich niewiele, dla braku źródeł oraz odpowiednich opracowań, niemniej jednak istnienie ich jest faktem. Wyraźny ślad ideologii socjalistycznej posiadającej swoich zwolenników w kręgach emigracyjnych spotykamy w prasie. Było nim pojawienie się w Chicago nowego pisma tygodniowego pt. „Głos Wolny“. Wydawcą jego był J. Zawisza, który zakupił w Chicago drukarnię od S. Ślisza i w niej rozpoczął wydawanie tygodnika ⁴³.

H. Nagiel, który, jak można wnioskować z jego pracy, miał do J. Zawiszy urazę nie tylko natury ideowej, skrytykował go bardzo ostro, nazywając przy tym „skrajnym anarchistą, radykałem i socjalistą“. Trzeba jednak zaznaczyć, że mimo tych poglądów, które Nagiel Zawiszy imputował, a które miał rzekomo stale ujawniać, „Głos Wolny“ był przez pewien okres czasu organem Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego — organizacji chicagowskiej.

Mimo tych sprzeczności, które zresztą w Ameryce zwłaszcza w owych czasach były inaczej traktowane przez dziennikarzy i całą prasę, Zawisza nie tylko prowadził swój tygodnik, ale próbował go zamienić na dziennik ⁴⁴. Próba jednak nie powiodła się. Pismo wychodziło co drugi lub trzeci dzień, lecz nie zdołało się utrzymać mimo wysiłków Zawiszy

⁴² Osada, s. 25.

⁴³ Józef Zawisza u. r. w Kołaczycach w b. Galicji, absolwent szkoły politechnicznej we Wiedniu, aresztowany w związku z krakowskim procesem L. Waryńskiego, a na mocy wyroku sądowego z 15 IV 1880 r. uwolniony wraz z innymi, przybył do Stanów Zjednoczonych w 1883 lub w 1884 roku. Rozpoczął pracę dziennikarską najpierw jako współpracownik „Gazety Narodowej“, następnie jako redaktor „Głosu Wolnego“ w Buffalo, a potem w Chicago. Zob. Nagiel, s. 77, oraz E. Haecker, *Dzieje socjalizmu w Galicji*, Kraków 1933, t. 1, s. 205, gdzie podano bliższe szczegóły krakowskiego procesu.

⁴⁴ Bardzo wnikliwą charakterystykę prasy polsko-amerykańskiej, wprowadzając o 20 lat późniejszej, dał A. W. Hausner, *Emigracja polska w Ameryce w czasie obecnej wojny*, Kraków 1916, s. 31 n.

i w połowie 1890 r. przestało się ukazywać⁴⁵. Redaktorem pisma był M. J. Szameit, o którym nic bliższego nie wiadomo⁴⁶.

Drukarnię od Zawiszy zakupił Niemczewski, a przeniósłszy ją do innej dzielnicy w Chicago (Bridgeport) rozpoczął wydawać tam tygodnik pod nazwą „Nowe Życie”⁴⁷. Redaktorem nowego pisma na czas zresztą krótki został J. Zawisza, po nim H. Nagiel, a następnie T. Szczerbowski. W następnym roku (1891) redakcję zaczął prowadzić M. Wild, zaś pod koniec istnienia pisma, który nastąpił w 1896 r., S. Osada⁴⁸.

Na łamach „Nowego Życia” umieszczał swe utwory poeta-stolarz Szymon Modrzewski, który obok pewnej łatwości wierszowania miał posiadać „najsłabsze poglądy”⁴⁹. Kierunek pisma według zarówno Nagla, jak i Kruszk, a także Osady był „ateistyczno-socjalistyczny, a nawet sięgał niekiedy do anarchizmu”. Taki osąd należy opatrzyć dużymi zastrzeżeniami. Nie mając możliwości bezpośredniego sprawdzenia treści i kierunku „Nowego Życia”, wolno jedynie poddać w wątpliwość orzeczenie wymienionych informatorów. Zastrzeżenia te wypływają przede wszystkim z nie dającej się sprawdzić oceny pojęcia „socjalizmu, anarchizmu, radykalizmu”, którymi operuje przede wszystkim Nagiel. W swej pracy dyskretnie przemilczał swoją redakcję „Nowego Życia”, to samo zresztą uczynił S. Osada⁵⁰. Być może, iż ustąpienie z redakcji połączone z jakimiś perypetiami podyktowało mu ostry sąd o piśmie.

Nie posiadamy właściwie żadnego opracowania rozwoju ruchu socjalistycznego wśród emigracji polonijnej Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza jego początków. W niewielkim szkicu Z. Piotrowskiego podano jedynie garść bardzo ogólnych informacji, ujętych w zdaniu, że pierwsze przebliski myśli socjalistycznej wśród polskiej emigracji w Ameryce Północnej spotykamy w ósmym dziesięcioleciu XIX w. Nie było jednak żadnej organizacji ani też poważniejszego ruchu socjalistycznego, a sporadyczne wystąpienia były słabym echem walk i przeżyć warszawskich

⁴⁵ Nagiel, s. 109, wspomina, że J. Zawisza poprzez „Głos Wolny” wprowadził w świat dziennikarski polsko-amerykański dwóch ludzi o przekonaniach radykalnych: M. J. Szameita i T. Szczerbowskiego, zecerą „Głosu Wolnego”; Kruszk, t. 5, s. 57, wiadomość o „Głosie Wolnym” powtórzył za Naglem bez zmian, podobnie jak Osada, s. 24. Egzemplarzy „Głosu Wolnego” w zbiorach krajowych nie znalazłem.

⁴⁶ Zieliński podał jako redaktora „Głosu Wolnego” A. T. Krzyżanowskiego, potem dr Wachtla, co jest widoczną pomyłką.

⁴⁷ O Niemczewskim Osada, s. 25, twierdzi, że był całkowitym analfabetą.

⁴⁸ Kruszk, t. V, s. 60.

⁴⁹ Nagiel, s. 112. Zbiorek wierszy Modrzewskiego wydała drukarnia „Nowego Życia” w 1893 r.

⁵⁰ Wymienił natomiast Nagla i Osadę zarówno Zieliński jak też Kruszk, t. 5, s. 60, który dodał, że za czasów redaktorstwa Osady pismo zbankrutowało.

Proletariaczyków⁵¹. Również Hillquit w swojej sumiennej oraz instruktywnej pracy nic nie mówi o jakichkolwiek organizacjach socjalistycznych polskich w Ameryce z końcem XIX w., a nawet w ogóle nie wymienia Polaków⁵², z czego by wynikało, że w ruchu socjalistycznym na terenie Ameryki w końcu XIX w., tzn. do 1896 r., wybitniejszej roli nie odegrali.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń wydaje się, że nie będzie przesady w uznaniu „Nowego Życia” za pierwsze socjalistyczne czy raczej radykalne pismo polskie w Chicago, jak to zresztą uczynił S. Zieliński⁵³.

W każdym razie trzeba zanotować, że typ pisma o charakterze społeczno-radykalnym zaczyna się coraz częściej pojawiać na rynku dziennikarskim polonijno-amerykańskim. W 1891 r. (lipiec—sierpień) pojawiło się w Chicago nowe pismo pt. „Reforma”, którego założycielem-wydawcą, a zarazem pierwszym redaktorem był Alfons Chrostowski⁵⁴. Nie udało mu się jednak pisma utrzymać przez jakiś dłuższy czas i już po kilku miesiącach „Reforma” przeszła na własność F. A. Sataleckiego, S. Rokosza i A. Stefanowicza.

Nie mając możliwości dotarcia do numerów czasopisma nie możemy niczego konkretnego powiedzieć o „Reformie” redagowanej przez A. Chrostowskiego. Nagiel, a za nim Kruszką twierdzili, że A. Chrostowski był anarchista i takie idee szerzył na łamach swego pisma. Ten anarchistyczny charakter „Reformy” miał też głównie przyczynić się do jej upadku⁵⁵. Być może, że obydwaj wymienieni nie analizowali bliżej poglądów A. Chrostowskiego, lecz zaliczali go do anarchistów, z którymi w tych latach socjalizm amerykański walczył bardzo namiętnie i zaciekle⁵⁶.

Nowi właściciele „Reformy” postanowili zmienić treść ideową pisma na umiarkowanie postępową i w tym celu oddali redakcję H. Naglowi.

⁵¹ Z. Piotrowski, *Polski ruch socjalistyczny w Ameryce*, [w:] *Księga Pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 256. Taki pogląd wyraził też Wiktor Tylewski w art. *Materiały do dziejów polskiego socjalizmu w Stanach Zjedn. AP*, [w:] *Problemy Polonii zagranicznej*, Warszawa 1961, t. 2, s. 210—211.

⁵² Hillquit, *Dzieje socjalizmu w Stanach Zj. A. P.* Tłum. polskie, Kraków 1906.

⁵³ Zieliński.

⁵⁴ Według opinii Nagla, s. 118—119, powtórzonej przez Kruszkę, t. 5, s. 65—67, 99—100, A. Chrostowski był człowiekiem pozbawionym wszelkich zasad moralnych. Był dość zdolnym literatem, autorem kilku powieści i utworów scenicznych. Sąd Nagla, podobnie jak jego sąd o J. Zawiszy, wydaje się subiektywny; podejrzewamy go o pewne osobiste animozje do A. Chrostowskiego.

⁵⁵ Nagiel, s. 118—119, Osada, s. 27, nazywa A. Chrostowskiego radykałem, nie przypisując mu tendencji anarchistycznych.

⁵⁶ Zob. Hillquit, *Dzieje socjalizmu w Stanach...*, s. 110—195.

Przez okres siedmiu miesięcy jego redakcji „Reforma“ uzyskała pewną liczbę stałych abonentów, a nawet stała się oficjalnym organem Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego. Po odejściu Nagla redakcję objął na czas krótki S. Osada, po nim zaś J. Rybakowski. Tego ostatniego Nagiel również nazywa anarchistą i obwinia o zaprzepaszczenie pisma, które istotnie z końcem 1892 roku przestało wychodzić ⁵⁷.

Tymczasem prasa polska w Chicago stale wzrastała ilościowo. Z dniem 1 VI 1892 r. zaczęło wychodzić w Chicago nowe pismo tygodniowe pod nazwą „Telegraf“. Wydawcą była spółka zawiązana przez Cyborowskiego, Tarkowskiego, Groszkiewicza i Schultza, z których dwaj pierwsi byli drukarzami. Redakcję „Telegrafu“, który początkowo był pismem codziennym, objął Nagiel ⁵⁸.

Jako pismo codzienne „Telegraf“ wychodził niezbyt długo, zmieniając się po kilku miesiącach w tygodnik. Według słów pierwszego redaktora był pismem o zabarwieniu umiarkowanym i początkowo dość poczytnym. Nagiel redagował „Telegraf“ do końca września 1892 r., a po nim na czas krótki przejął kierownictwo pisma M. J. Szameit. Wreszcie redaktorem „Telegrafu“ został J. Rybakowski, pod którego redakcją gdzieś w październiku 1892 „Telegraf“ przestał na pewien czas wychodzić. Dalsze perypetie tego pisma, po zakupieniu go przez Petkowskiego i wznowieniu, dotyczą już XX w.

Zamknięcie pisma w 1892 r. Nagiel przypisywał brakowi odpowiednich funduszy oraz zbyt radykalnej redakcji J. Rybakowskiego. Kruszką w swej pracy wymienił jedynie tę drugą przyczynę ⁵⁹.

Mając na uwadze postępujące zróżnicowanie prasy polonijnej w Ameryce zanotować trzeba, że w 1892 r. również w Chicago pojawiło się jeszcze pismo obliczone przede wszystkim na ogłoszenia: „Gazeta Handlowa“. Wydawcą jej był Nalepiński, zdaje się człowiek interesu, w żadnym wypadku ani dziennikarz, ani publicysta. „Gazeta Handlowa“ wychodziła krótko, upadając w tym samym roku ⁶⁰.

⁵⁷ Nagiel, s. 120; Kruszką, t. 5, s. 65—66; Osada, s. 26, nie wspomina o redagowaniu przez siebie „Reformy“. Nagiel redagował „Reformę“ od listopada 1891 r. do maja 1892 r.

⁵⁸ Nagiel, s. 123; Zieliński w swojej *Bibliografii* podał pod r. 1892: „Dzwon Niedzielný» pismo ilustrowane dla uciechy i pożytku, które ukazywać się miało w Chicago. Redaktorem »Dzwonu Niedzielnego« miał być Złotnicki“. Poza Zielińskim nikt nie podaje informacji o takim piśmie w Chicago w 1892 r.; „Kurier Świąteczny” przekształcony następnie w „Dzwon Niedzielný” zaczął wychodzić w 1900 r.

⁵⁹ Kruszką, t. 5, s. 70. Egzemplarzy „Telegrafu” katalogi bibliotek krajowych nie wykazują.

⁶⁰ Osada, s. 27; Kruszką, t. 5, s. 70. Egzemplarzy „Gazety Handlowej” biblioteki krajowe nie wykazują w swoich katalogach.

Następnym pismem, które pojawiło się w Chicago w grudniu 1893 r., był tygodnik „Sztandar”. Wydawcą, a także redaktorem początkowo był J. Migdałski, z zawodu zecer. „Sztandar” był przez pewien czas organem Zjednoczenia Pol.-Rzym.-Kat. dzielnicy Wojciechowo, później zaś (1895) stał się organem Związku Młodzieży. W 1901 r. odkupił go od Migdałskiego Danisek, sprzedając z kolei Związkowi Młodzieży⁶¹.

O piśmie tym z powodu braku pierwszych roczników niewiele można powiedzieć. Charakter jego jako organu oficjalnego Zjednoczenia wydaje się jednak wyraźnie określać tendencje i kierunek „Sztandaru”. Nagiel wydał o „Sztandarze” opinię dodatnią, określając jego zabarwienie jako umiarkowanie postępowe. Ze zmian w redakcji należy zanotować fakt, że po ustąpieniu Migdałskiego w bliżej nie określonym czasie redagował „Sztandar” S. Osada, znany dziennikarz i działacz emigracyjny⁶².

Rok 1894 przyniósł w Chicago pojawienie się dwutygodniowego pisma pod nazwą „Gazeta Robotnicza”. Wychodziła ona od stycznia do maja tegoż roku jako organ Związku Robotników Polskich w Stanach Zjednoczonych AP⁶³. Wydawcą i redaktorem był J. Rybakowski, którego pomocnikiem był S. Bombiński. O poziomie pisma nic bliższego nie wiemy, podobnie jak o organizacji Związku Robotników Polskich w Ameryce. Redaktor J. Rybakowski znany był z organizowania wspólnie z Coxy marszu bezrobotnych do Waszyngtonu właśnie w 1894 r. Według Kruszk, właśnie prace związane z organizowaniem marszu wśród bezrobotnych polskich wpłynęły na upadek pisma⁶⁴. Zarówno Nagiel, jak i Kruszk twierdzili, że była to „Gazeta dziko anarchistyczna”, przy czym takie epitety bliżej niczego nie wyjaśniają. Krótki jej żywot mógł być spowodowany brakiem funduszy⁶⁵.

W roku następnym, 1895, zaczęło ukazywać się w Chicago jeszcze jedno pismo polskie⁶⁶. Był nim „Dziennik Polski”, który wychodził pra-

⁶¹ Kruszk, t. 5, s. 71, podaje, że „Sztandar” wychodził do 1902 r.

⁶² Por. Zieliński oraz Nagiel, s. 126. Osada, s. 27, nie wspomina o redagowaniu przez siebie „Sztandaru”. Dwa roczniki (1900—1901) „Sztandaru” znajdują się w Bibliotece Ossolineum, kilka luźnych egzemplarzy z 1900 r. w Bibliotece Jagiellońskiej. Według zachowanych egzemplarzy z 1900 r. tytuł brzmiał: „Sztandar — Miesięcznik polityczno-narodowy i literacki ilustrowany, wydawany przez Związek Młodzieży Polskiej w Ameryce”. Format 27,5 × 22 cm.

⁶³ Por. Zieliński, gdzie podano pełną nazwę.

⁶⁴ Kruszk, t. 5, s. 73, Osada, s. 28.

⁶⁵ Egzemplarzy „Gazety Robotniczej” biblioteki krajowe nie posiadają.

⁶⁶ Zieliński podaje, że w 1894 pojawił się w Chicago tygodnik pt. „Diabeł”, pismo satyryczno-polityczne i humorystyczne. Wydawcą jego miał być W. Dyniewicz. Inne źródła o takim piśmie nie wzmiankują, nie ma go również w katalogach bibliotek krajowych.

wie przez rok. Bliższych dat związanych z jego pojawieniem się i upadkiem nie udało się ustalić. Redaktorem „Dziennika Polskiego” był dr Ignacy Machnikowski⁶⁷. Pismo odznaczało się tym, że w przeciwieństwie do „Dziennika Chicagowskiego”, który stał po stronie amerykańskiej partii demokratycznej, broniło zasad republikańskich. Krótkotrwałość pisma wynikała, jak się zdaje, właśnie z pewnej koniunktury politycznej w Ameryce, gdzie w okresie wyborów zawsze powstawało szereg pism, które następnie po ich zakończeniu upadały.

Do krótkotrwałych pism zaliczyć można tygodnik pt. „Przyjaciół Młodzieży”, który zaczął się ukazywać również w 1895 r. i upadł w 1897 r. z przyczyn bliżej nie znanych. Wydawcą tego pisma, jak wolno sądzić z tytułu, przeznaczonego dla młodzieży, był ks. Jan Piechowski, redagował je Kazimierz Neuman⁶⁸. O poziomie jak i zawartości tygodnika niczego bliższego powiedzieć nie można z powodu braku materiałów.

Od roku 1895 do 1898 nie ukazało się w Chicago żadne nowe pismo polskie; w każdym razie prace Kruszk i Osady, na ogół dość sumiennie rejestrujące ukazywanie się nowych pism⁶⁹, nie wymieniają żadnego nowego przedsięwzięcia prasowego w tym okresie.

Natomiast w 1898 r. zaczął wychodzić w Chicago tygodnik „Sokół”, organ Związku Sokołów Polskich w Ameryce. Pismo to w następnych latach zostało przeniesione do Pittsburga, pozostając nadal organem sokolstwa polskiego w Ameryce⁷⁰.

W ostatnim roku XIX w. pojawiło się w Chicago kilka nowych pism polskich, które utrzymały się przez czas dłuższy. Do nich w pierwszym rzędzie należał „Dziennik Narodowy”. Wydawcą była spółka składająca się z członków Związku Narodowego Polskiego, a pierwszym redaktorem był Sadowski⁷¹. Celem „Dziennika Narodowego” było popieranie idei

⁶⁷ Ignacy Machnikowski, ur. w Łeknie, ukończył uniwersytet we Wrocławiu. W 1888 pojechał do Ameryki. Był autorem kilku powieści, a także prac naukowych, redaktorem i współpracownikiem różnych pism. Od 1901 r. był profesorem seminarium w Orchard Lake, Mich. Por. Kruszk, t. 5, s. 74; Osada, s. 61.

⁶⁸ O wydawcy „Przyjaciół Młodzieży” nic bliższego nie wiadomo, natomiast Kazimierz Neuman był znanym dziennikarzem i literatem polonijnym. Zob. Osada, s. 56.

⁶⁹ Zieliński podaje pod 1896 r. „Gazetę Chicagowską”, która jakoby miała się w tym roku ukazać. Również *Polish Press in America*, s. 185, zamieszcza wiadomość o „Gazecie Chicagowskiej” pod tymże rokiem, opatrzonym zresztą znakiem zapytania. Obydwa zapisy nie zawierają jednak żadnych informacji ani o wydawcy, ani o redaktorze. Nadto Zieliński podaje również pod 1896 r. tygodnik „Lud”, który miał wychodzić w Chicago.

⁷⁰ Osada, s. 29; Kruszk, t. 5, s. 78.

⁷¹ Osada, s. 40; Kruszk, t. 5, s. 79, gdzie podano nazwiska tworzących spółkę oraz życiorys jej dyrektora dra Kazimierza Midowicza.

Związku Narodu Polskiego, któremu służył do momentu wewnętrznych rozgrywek w tejże organizacji, kiedy opowiedział się przeciwko Zarządowi Związku ⁷².

Również w 1899 r. zaczął wychodzić w Chicago miesięcznik pod nazwą „Macierz Polska”. Pismo wydawane przez organizację o tej samej nazwie i stanowiące jej oficjalny organ poświęcone było beletrystyce i nauce. Charakter pisma klerykalny. Pierwszym redaktorem pisma był ks. Gordon. Wychodziło ono co najmniej do 1930 r. ⁷³

Wreszcie jako ostatnie pismo, które ukazało się w Chicago pod koniec XIX w., wymienić należy miesięcznik pt. „Sierota”. Redaktorem miesięcznika był ks. S. Siatka. Charakter miesięcznika Kruszką określił jako religijno-naukowy, zaś Osada jako religijno-narodowy. Zieliński, który zdaje się podobnie jak Osada nie miał przed sobą oryginalnego egzemplarza, oparł się na informacji Kruszkę ⁷⁴.

Na powyższym zestawieniu można zamknąć przegląd czasopism polskich wychodzących w Chicago w latach 1886—1900. Daje on w sumie 24 tytuły zróżnicowane pod względem reprezentowanych kierunków politycznych, jak też zainteresowań kulturalnych i społecznych.

Jakkolwiek Chicago było pod koniec XIX w. najsilniejszą liczebnie kolonią polską w Stanach Zjednoczonych i tamtejsza prasa ilościowo przewyższa bezwzględnie prasę innych ośrodków polonijnych, to jednak czasopisma nowojorskie górują nad chicagowskimi różnorodnością treści i poziomem artykułów. Zanim przejdziemy do przeglądu pism polskich, które ukazywały się w interesującym nas okresie w Nowym Jorku, dla zrozumienia całego szeregu szczegółów oraz dla ogólnej ilustracji polskiego ruchu dziennikarskiego w tym mieście należy bodaj w ogólnych zarysach dać obraz emigracyjnych kół polskich na tym terenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że różniły się one wyraźnie od innych środowisk polskich. Już od zarania masowej emigracji polskiej do Ameryki kolonia nowojorska miała opinię ośrodka inteligenckiego. Na takiej ocenie zaważył niewątpliwie fakt, że istotnie o Nowy Jork opierali się przede wszystkim emigranci polityczni, i to na długo przed 1870 r. Ale i po tej dacie wśród przybyszów przeważali inteligenci bądź półinteligenci

⁷² „Dziennik Narodowy” należał do gazet długowiecznych, bo wychodził do 1922 r. Rocznik 21/1919 r. „Dziennika Narodowego” znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷³ Zieliński; Osada, s. 30; Kruszką, t. 5, s. 82. Zieliński podaje nadto, że w 1899 r. wychodził w Chicago tygodnik „Nowy Kraj”, którego ani Osada, ani Kruszką nie wymieniają.

⁷⁴ Kruszką, t. 5, s. 82.

Kolonia nowojorska nie była nigdy zbyt liczna, ale bardzo ruchliwa; przynajmniej stwarza takie wrażenie. Składając się z prawdziwej mozaiki najróżnorodniejszych typów, o różnej skali moralnej, ale także i zdolnościach, nie miała, rzecz prosta, szerszego oparcia w masie emigracyjnej. Żyjąc przeto trochę w izolacji, życiem gorączkowym, czasem beztróskim, wytworzyła pewien rodzaj „cyganerii“, tak charakterystyczny powszechnie dla końca XIX i początków XX w.⁷⁵ Na takim tle należy też rozpatrywać prądy i poglądy, które nurtowały kolonię czy raczej „cyganerię“ nowojorską, przy czym zaznaczyć trzeba, że pewien radykalizm społeczny, który się wśród niej przejawiał, a który następnie znalazł swe odbicie w czasopiśmiennictwie ukazującym się właśnie w Nowym Jorku, był nie tylko stale podtrzymywany przez potężniejsze prądy w samej Ameryce, ale przede wszystkim zasilany nowymi przybyszami ze starego kraju.

Nowym pismem polskim w Nowym Jorku, które pojawiło się po kilku latach przerwy, był tygodnik pt. „Osa“. Pierwszy jego numer wydano w grudniu 1886 r. Wydawcą i redaktorem był dr Jan Czupka⁷⁶. Pismo wychodziło tylko przez trzy miesiące. „Osa“ była pierwszym polskim pismem humorystycznym i stworzyła nowy, dotychczas nie reprezentowany rodzaj piśmiennictwa polskiego w Ameryce. Humorystyka pisma czerpała dla swoich szpalt materiał przede wszystkim ze stosunków nowojorskich. Pojawienie się pisma spotkało się z ogólną aprobatą, ale widocznie nie szło to w parze z poparciem finansowym, skoro redaktor zmuszony był je po krótkim czasie zawiesić⁷⁷.

Pismem innego typu było „Ognisko“, którego pierwszy numer ukazał się 7 VII 1887 r. Wydawcą, jakkolwiek nie ujawnionym, według informacji Nagla było towarzystwo pod nazwą „Ognisko“, istniejące w No-

⁷⁵ Nagiel, s. 87, tak charakteryzuje środowisko polskie w Nowym Jorku: „Hrabiowie prawdziwi i podszywani, wykołajeni artyści, niedouczeni studenci uniwersytetu, których takie lub inne losy przypędziły za ocean, złota młodzież z polskich stolic o rekordzie wekslowym ze starego kraju dość podejrzanym, kantorzyści, ba, niekiedy zwykli kryminaliści, a obok niejeden zdolność prawdziwa, niejedno serce przez okoliczności niezwykle zwichnięte — oto żywioły, które w pewnej przynajmniej części stanowiły światek półinteligencji nowojorskiej”.

⁷⁶ Ur. w Galicji w 1854 r. Gimnazjum ukończył w Tarnopolu. Na uniwersytecie lwowskim w 1879 r. uzyskał doktorat praw. W 1882 przybył do Ameryki i zamieszkał w Nowym Jorku. Tam odkrył w sobie skłonności dziennikarsko-literackie. Był po upadku „Osy“ współpracownikiem wielu czasopism polonijnych, między innymi redaktorem „Polonii“ w Baltimore. Napisał szereg wierszy treści zarówno poważnej, jak i humorystycznej. Zob. Kruszk a, t. 5, s. 11; Osada, s. 21 i 51.

⁷⁷ Nagiel, s. 85.

wym Jorku⁷⁸. Pierwszym redaktorem był A. Lewandowski, przedstawiciel postępowej młodzieży polskiej w Nowym Jorku. Ustąpił ze stanowiska już po kilku tygodniach; po nim kolejno redagowali „Ognisko“ Chrzanowski, Suskina i wreszcie dr Gruenberg z zawodu lekarz, odznaczający się wybitnymi zdolnościami publicystycznymi. „Ognisko“ przestało wychodzić w lipcu 1889 r.

Nie znając czasopisma z autopsji⁷⁹, można się jedynie powołać na relację Nagla, która jest ciekawa, a nawet w pewnym sensie dla „Ogniska“ pochlebna, mimo iż nastawienie ideowe autora było diametralnie różne od haseł głoszonych przez „Ognisko“. Nagiel twierdzi, że było to pismo ultraradykalne o tendencjach ateistycznych i socjalistycznych. Drukowane było nawet na czerwonym papierze, aby dosadniej podkreślić obrany przez siebie kierunek. Do członków redakcji oraz współpracowników Nagiel żadnej sympatii nie zdradzał, ale musiał im przyznać, że pracowali dla idei, a nie dla zysku⁸⁰, mimo niejednokrotnie wielkich trudności i przeszkód natury materialnej. Stwierdza, że wszyscy byli współpracownikami bezpartyjnymi i pod tym względem stanowili na terenie amerykańskim wyjątek.

W sierpniu 1890 r. spółka w składzie H. Nagiel i K. Złotnicki rozpoczęła wydawanie nowego tygodnika pn. „Kurier Nowojorski i Brooklyński“. Redaktorem pisma był H. Nagiel do września 1891 r., kiedy to „Kurier“ nabyła nowa spółka, Kołakowski i Złotnicki. Redakcję od tego momentu objął Złotnicki, prowadząc ją do marca 1892 r., kiedy przyszedł nowy redaktor W. Zieliński, a po nim inżynier J. Rybakowski. W czerwcu 1892 r. pismo wraz z drukarnią zakupili ks. Fremmel i Reiner, którzy finansowali „Kurier“ jako wydawcy, redagował zaś pismo J. Chrzanowski. W lutym 1893 r. „Kurier“ został zawieszony na kilka miesięcy, po czym z powrotem wznowiony. Od 1896 r. jako redaktor i wydawca figurował E. L. Kołakowski, zaś od 1898 r. redaktorem i wydawcą był Józef Janusz⁸¹.

„Kurier Nowojorski i Brooklyński“ był pismem przede wszystkim lokalnym, a ogólniejszymi sprawami zajmował się jedynie w wypadkach ważniejszych, jak np. ówczesnie głośną sprawą kolonizacji polskiej w Argentynie czy sprawą biskupa polskiego w Ameryce. „Kurier“ angażował się oczywiście na gruncie lokalnym w amerykańską kampanię przedwyborczą w 1892 r., co umożliwiło nawet przekształcenie pisma od

⁷⁸ Nagiel, s. 88, wymienia jako współników wydawców L. Lewandowskiego, M. Wilda, J. Chrzanowskiego, J. Żychlińskiego i K. Sicińskiego.

⁷⁹ Egzemplarzy „Ogniska“ nie ma w bibliotekach krajowych.

⁸⁰ Sąd Nagla (s. 99) bez zmian podzielili Kruszk a, t. 5, s. 15—17, oraz O s a d a, s. 22.

⁸¹ Format pisma uległ zmianie: początkowo 54 × 38, od 1897 r. 60 × 44.

11 XII 1892 r. w dziennik. Wydawanie pisma codziennego przerastało wszakże siły inicjatorów i „Kurier“ przestał wychodzić w połowie 1893 r. Zmieniając dość często wydawców i redaktorów nie mógł oczywiście „Kurier“, obliczony zresztą na dochód, wypracować własnego oblicza. Jak twierdzi Nagiel, był zwłaszcza pod koniec swojego żywota pismem umiarkowanie postępowym, redagowanym żywo, w duchu patriotycznym⁸².

W 1892 r. w Nowym Jorku powstało kilka nowych pism polskich. Pierwszym z nich był tygodnik „Gazeta Polska“, której numer pierwszy ukazał się w maju tegoż roku. Założycielami i wydawcami byli L. Niemojewski i K. Złotnicki. Oni też, zdaje się, redagowali kilka pierwszych numerów. Początkowo program „Gazety Polskiej“, która powstała w związku z agitacją przedwyborczą, był ugodowy. Okres gorączki wyborczej nie pozwolił na szersze rozwinięcie programów czy haseł z innych dziedzin⁸³.

W latach 1893—1895 „Gazeta Polska“ stała się organem oddziału Skarbu Narodowego w Rapperswilu, a redaktorem jej był Wojciech Szukiewicz⁸⁴.

Nie wiadomo nic pewnego o genezie tygodnika, który pod tytułem „Postęp“ począł wychodzić w czerwcu 1892 r. w Nowym Jorku. Wydaje się, że powstał on również w związku z okresem wyborczym. Wydawcami i redaktorami „Postępu“ byli A. Chrostowski i dr Lewandowski. Pismo było efemerydą, upadło po trzech numerach⁸⁵.

W tym samym czasie pojawił się inny tygodnik: „Posiew“, którego żywot nie był, zdaje się, dłuższy niż „Postępu“. „Posiew“ można zaliczyć również do efemeryd dziennikarskich związanych z okresem wyborczym. Wydawcą „Posiewu“ był Kornobis, zaś redagował go S. Nawrocki, literat i poeta. Jaki kierunek polityczny reprezentował „Posiew“, nie wiadomo. Z bardzo ogólnej uwagi H. Nagla można się dorozumieć, że nie reprezentował kierunku radykalnego⁸⁶.

Równie krótko jak poprzednio wymienione pisma trwał inny tygodnik, o zdecydowanie literackim kierunku. Był nim „Orzeł Biały“, którego pierwszy numer ukazał się 2 VII 1892 r. w Nowym Jorku. Wydawcą był drukarz z zawodu, Seegers, zaś redakcję prowadził wspo-

⁸² Nagiel, s. 113—114. Niekompletne roczniki „Kuriera Nowojorskiego“ znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej (Tatarowicz, *op. cit.*, s. 55).

⁸³ 14 V 1892 r. połączono „Gazetę Polską“ z „Kurierem“ w jedno czasopismo z podtytułem: „Organ Urzędowy Towarzystw Polskich w New Yorku, Brooklynie, Jersey City, Newarku i okolicy“, por. Tatarowicz, *op. cit.*, s. 56.

⁸⁴ Kruszką, t. 5, s. 64.

⁸⁵ Zieliński; Nagiel, s. 114, określa „Postęp“ jako „warcholско-polityczne pismo“. W bibliotekach krajowych egzemplarzy „Postępu“ nie ma.

⁸⁶ Nagiel, s. 12; Kruszką, t. 5, s. 67.

mniany już J. Goldschmidt. Ile numerów „Orła Białego“ wyszło spod prasy, jaki był poziom pisma, kiedy przestało wychodzić, nie wiemy⁸⁷.

U schyłku 1892 r. ukazał się w Nowym Jorku jeszcze jeden tygodnik pt. „Światło“. Wydawcami było grono ludzi grupujących się wokół idei socjalistycznej, a redaktorami pisma Fischler, Jentys, Bombiński, B. Laps, Moren i Zieliński. Pismo upadło z początkiem 1893 r. Brak danych źródłowych nie pozwala mówić o jego poziomie i poczytności⁸⁸.

W 1893 r. zaczął się ukazywać w Nowym Jorku tygodnik „Kurier Nowojorski“. Oczywiście pismo inne, niezależne od poprzedniego „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego“. Wydawcą jego był L. K. Kołakowski, który prawdopodobnie również był redaktorem. Wychodził „Kurier“ do 1901 r., kiedy zmienił właściciela i nazwę na „Tygodnik Nowojorski“⁸⁹.

W ostatnich latach XIX w. notujemy jeszcze na terenie nowojorskim trzy pisma polskie. Jedno z nich to tygodnik „Emigrant“, który wychodził przez kilka miesięcy 1895 r. Redaktorami pisma byli Czesław Kozłowski oraz Kazimierz Obecny⁹⁰. Bliższych informacji o tym piśmie brak. Drugim pismem tygodniowym, które zaczęło ukazywać się w 1895 r., był „Obywatel“. Redaktorem pisma, które utrzymało się do 1896 r., był Ludwik Niemojewski⁹¹.

W 1896 r. zaczął się ukazywać w Nowym Jorku tygodnik „Robotnik Polski“, organ Związku Socjalistów Polskich. Od 1900 r. został przenie-

⁸⁷ Osada, s. 27, Kruszką, t. 5, s. 67, podają ogólnie, że „Orzeł Biały“ trwał krótko.

⁸⁸ Z. Piotrowski, *Polski ruch socjalistyczny w Ameryce*, s. 256, 257, nie wspomina o „Świecie“ wychodzącym w Nowym Jorku. Zaznacza jedynie, że „Światło“ wychodziło w Buffalo i współpracował z nim Feliks Cienciara. Nagiel, s. 125, podaje że 1 V 1893 r. zaczęła się ukazywać „Gazeta Polska“, która oczywiście poza tytułem nie miała nic wspólnego z „Gazetą Polską“ z 1892 r. Założyła ją spółka akcyjna, na czele której stał dr Lewandowski. Redakcję objął A. Leniński, nauczyciel, emigrant z Galicji. Perypetie wewnętrzne „Gazety Polskiej“ nie są znane bliżej. W niedługim czasie na czoło spółki wydawniczej wysunął się Kornobis, a i w redakcji zaszły bliżej nie znane zmiany. Jak długo wychodziła „Gazeta Polska“, nie wiadomo. Nagiel podaje, że początkowo redagowana była w tonie umiarkowanym, a później wpadła w skrajny radykalizm. *Polish Press in America* „Gazety Polskiej“ w ogóle nie notuje. Nie podają o niej żadnej informacji ani Kruszką, ani Osada.

⁸⁹ Osada, s. 28; Zieliński, jak wynika z jego zapisu, miał egzemplarz „Kuriera Nowojorskiego“ w ręku.

⁹⁰ Osada, s. 28.

⁹¹ Osada, s. 29, podaje mylną datę początkową — 1896 r. Niekompletne roczniki „Obywatela“ (1895—1896) znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej. Pismo zamieszczało głównie nowelki oraz inne utwory literackie. Format 24 × 15, poszczególne numery po 16 stron w paginacji ciągłej i 4 strony kroniki.

siony do Chicago. Podczas ukazywania się jego w Nowym Jorku redaktorem był Józef Borkowski⁹².

W okresie omawianym ukazało się więc w Nowym Jorku 12 pism polskich o różnych kierunkach i częstotliwości oraz tematyce.

Z kolei przejdziemy do przeglądu prasy polonijnej w Milwaukee, gdzie pod koniec XIX w. czasopiśmiennictwo polskie znalazło dla swojego rozwoju urodzajną glebę.

Obok istniejącej od 1883 r. „Zgody” w 1885 r. ukazało się w Milwaukee nowe pismo pt. „Tygodnik Anonsowy”. Jaki był charakter i treść tego pisma, nie wiadomo z powodu braku danych. Wydawcą jego był Michał Kruszką, a okres wychodzenia „Tygodnika Anonsowego” trwał zaledwie kilka miesięcy⁹³.

Dnia 7 XI 1885 r. ukazał się w Milwaukee nowy tygodnik pt. „Krytyka”. Wydawcą jego był również M. Kruszką. „Krytyka” ukazywała się do maja 1888 r. Według Nagla pismo początkowo małego formatu i mało interesujące w szybkim czasie rozrosło się zarówno pod względem objętości, jak i treści. W 1886 r. trzykrotnie zmieniło format na większy i prezentowało czytelnikom 7 szpalt druku. Zmiana formatu i treści pisma stała, zdaje się, w związku ze zmianą redaktorów, których „Krytyka” miała kilku. Pierwszym z nich był Nowicki, z zawodu zecer i muzyk, wyrabiający się na dziennikarza. Redagował on „Krytykę” zaledwie dwa miesiące. Po nim na przeciąg pięciu miesięcy redakcję objął A. Paryski⁹⁴, by z kolei ustąpić miejsca S. Śliszowi. Po Śliszu objął redakcję F. H. Jabłoński. Przy tak częstej zmianie redaktorów trudno było oczywiście o jakąś bardziej zdecydowaną linię i jednolitość pisma. Niemniej jednak przez cały czas swojego ukazywania się stała „Krytyka” na stanowisku obrony praw i interesów klasy robotniczej⁹⁵.

W listopadzie 1887 r. zaczęło w Milwaukee wychodzić pismo codzienne pod tytułem „Dziennik Polski”. Wydawcą była spółka akcyjna, którą

⁹² Zieliński (*Bibliografia*), podaje mylną datę początkową: 1897 r. Por. Osada, s. 29. Rocznik 35/1931 „Robotnika Polskiego” znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, por. W. Tylewski, *op. cit.*, s. 210—211.

⁹³ Zieliński; Nagiel o „Tygodniku Anonsowym” nie wspomina w ogóle, nie wzmiankuje o nim również Osada. Natomiast podaje o nim wiadomość Kruszką, t. 5, s. 7.

⁹⁴ Nagiel, s. 75—77. Osada podaje mylną datę końcową dla „Krytyki”: 1886 r.

⁹⁵ Przyczyną zamknięcia „Krytyki” była jakaś bliżej nie znana katastrofa finansowa, która nastąpiła w maju 1888 r. Por. Nagiel, s. 76—77, oraz Kruszką, t. 5, s. 7—9. Obszerny życiorys Michała Kruszki tamże, s. 34—51. A. Paryski, jeden z bardziej znanych dziennikarzy i wydawców polskich w Ameryce, dokąd przybył w 1883 r. Współpracownik szeregu polonijnych pism, por. Nagiel, s. 110—112; Osada, s. 29—54.

założyli: Grams, Boned, Rakowski oraz Kruszką, który był jej handlowym kierownikiem. Redaktorem „Dziennika Polskiego“ był F. H. Jabłoński, a w końcowym okresie Markiewicz. Pismo miało charakter w zasadzie informacyjny, choć było nieoficjalnym organem tzw. partii ludowej i jej interesów broniło. „Dziennik Polski“ przestał wychodzić w maju 1888 r.

Upadek czy zawieszenie pism nie wpływały hamująco na powstawanie nowych. Rynek czytelnicy był tu znaczny i chłonny, więc przyczyn upadku periodyków należałoby szukać raczej w złej gospodarce finansami pism. W Milwaukee w kilka tygodni po upadku „Krytyki“ i „Dziennika“ pojawiają się trzy nowe pisma, a to: „Kurier Polski“, „Orzeł Biały“ oraz „Opiekun“.

„Kurier Polski“, który zaczął wychodzić w połowie 1888 r., był dziennikiem i z tego względu przede wszystkim zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jako dziennik utrzymywał się przez 46 lat, a zatem osiągnął swego rodzaju rekord. Założycielem „Kuriera Polskiego“ był wspomniany już M. Kruszką, z którego nazwiskiem łączy się powstanie polskiej prasy codziennej w Ameryce. Swoją początkowy byt, a następnie ugruntowanie zawdzięczał „Kurier“ założycielowi, jednostce wytrwałej i energicznej. W pierwszym okresie ukazywania się „Kuriera“ był M. Kruszką, jak to zresztą zdarzało się w początkach prasy polskiej, nie tylko wydawcą, ale także redaktorem i zecerem.

Od początku swego istnienia „Kurier“ opowiadał się po stronie amerykańskiej partii demokratycznej, a że wówczas Milwaukee zamieszkiwało około 40 tys. Polaków, stał się ważną pozycją i siłą polityczną. Z tym właśnie aspektem łączył się rozwój „Kuriera“. Samo pismo ulegało oczywiście przeobrażeniom, przede wszystkim zewnętrznym. Początkowo wychodziło w małym formacie, ale już po kilku miesiącach powiększono format i objętość. Od momentu, kiedy „Kurier“ uzyskał prawo umieszczania ogłoszeń miejskich, co stanowiło poważną pozycję w dochodach pisma, byt jego został zapewniony⁹⁶. Redaktorem „Kuriera“ był sam Kruszką, ale wskutek licznych zajęć związanych z jego karierą polityczną w miarę rozrastania się pisma jako współpracownicy czy zastępcy redaktora przewinęli się przez redakcję „Kuriera“ K. Neuman, K. Owocki, Kuk, W. Ziemiński, J. Kruszką (brat Michała), T. Wild i inni.

Obok „Kuriera Polskiego“ w 1888 r. pojawiły się w Milwaukee dwa tygodniki, a mianowicie „Opiekun“ i „Orzeł Biały“. Były to właściwie

⁹⁶ W bibliotece uniwersytetu warszawskiego znajduje się kilka roczników „Kuriera Polskiego“, lecz z lat późniejszych (1923—1928). Dane do początkowego okresu podaje Nagiel, s. 97—99, oraz obszernie Kruszką, t. 5, s. 20 n.

dwa niemal identyczne co do treści i formatu tygodniki, własność tej samej spółki wydawniczej, redagowane przez wspólnych redaktorów. Powodem tej podwójnej nazwy miały być względy natury administracyjno-pocztowej. Spółkę, która była wydawcą tych pism, tworzyli A. Boncel i S. Hanyżewski, później odkupił je od spółki Rudziński. Redagował obydwa pisma przez kilka początkowych miesięcy F. H. Jabłoński, po nim redakcję objął Tomasz Łobarzewski, prowadząc je przez rok. W marcu 1890 r. redakcję ich z kolei objął K. Neuman, który prowadził je zaledwie przez miesiąc. W kwietniu bowiem 1890 r. obydwa pisma upadły⁹⁷. Jaka była treść tych obydwu pism, nie wiadomo.

W następnym roku (1889) mamy do zanotowania na terenie Milwaukee jeszcze jeden tygodnik pod nazwą „Niedziela”. Był to dodatek tygodniowy „Kuriera” wydawany również przez M. Kruszkę. „Niedziela” miała mały format i objętość. Zawierała treść przeważnie beletrystyczną, podobnie jak wiele tygodniowych dodatków do dzienników zarówno polskich, jak i obcych. „Niedziela” wychodziła do 1892 r.⁹⁸

Do tej samej kategorii co „Niedziela” zaliczyć trzeba również dwa inne tygodniki z Milwaukee, które zaczęły się ukazywać od połowy 1892 r. Były to „Przegląd” oraz „Tygodnik”⁹⁹. Zawierały one streszczenia numerów „Kuriera” i wydawane były również przez M. Kruszkę. Przestały wychodzić po upływie roku, dając miejsce „Gazecie Wisconsinśkiej”. Był to również tygodnik, wydawany przez M. Kruszkę, i zawierał, jak poprzednie, sumaryczne zestawienie wiadomości zamieszczonych w „Kurierze”, ale w tytule nosił napis, że jest poświęcony interesom farmerów polskich w Ameryce. Charakterystyczna rzecz, że ten właśnie tygodnik wychodził do 1909 r., a więc 16 lat¹⁰⁰.

Chronologicznie wcześniejszym od „Gazety Wisconsinśkiej” był tygodnik „Polanin”. Wydawcą jego był E. J. Słupski, zaś redaktorem A. Surdel, z zawodu zecer. „Polanin” począł wychodzić w Milwaukee pod koniec 1892 r., ale już w początkach 1893 zmienił nazwę na „Praca”. Mimo zmiany nazwy wydawca i redaktor pozostali ci sami. Pismo już w kwietniu 1893 r. przestało wychodzić i nic bliższego o nim nie możemy powiedzieć. Nagiel podaje krótko, że było to piśmko polityczne, nie wspominając ani jaki kierunek reprezentowało, ani jakim celem służy-

⁹⁷ Nagiel, s. 95—97; Kruszką, t. 5, s. 52; Osada, s. 24. Egzemplarzy „Opiekuna” i „Orła Białego” katalogi bibliotek krajowych nie wykazują.

⁹⁸ Osada, s. 24; Kruszką, t. 5, s. 56.

⁹⁹ Egzemplarzy „Niedzieli”, „Przeglądu” i „Tygodnika” w bibliotekach krajowych nie znalazłem. Żadnych bliższych informacji nie podają o nich ani Kruszką, ani Osada.

¹⁰⁰ Zieliński. Egzemplarzy „Gazety Wisconsinśkiej” biblioteki krajowe nie posiadają.

ło¹⁰¹. Wspomnieć również należy o tygodniku „Gość”, który pojawił się w 1892 r. Wydawcą jego był właściciel księgarni w Manitowoc, Kar-chut. Tygodnik ten, przeznaczony dla ludu, jak podaje Nagiel, wydawca przeniósł z Manitowoc do Milwaukee, gdzie jednak nie udało mu się pisma utrzymać.

Od sierpnia 1893 r. zaczął ukazywać się również w Milwaukee nowy tygodnik pod nazwą „Słowo”, którego wydawcą i redaktorem był Kazi-mierz Neuman. Pismo utrzymało się do 1895 r. Powstało z opozycji do „Kuriera Polskiego”, jak informuje Kruszką, nie wyjaśniając, o jaki charakter opozycji chodziło¹⁰².

W latach 1893 do 1897 nie pojawiło się na terenie Milwaukee żadne nowe pismo polskie. Dopiero w 1897 ukazuje się trzy razy w tygodniu pismo „Katolik”. Początkowo wydawany był przez spółkę księży z Milwaukee, potem przeszedł na własność ks. Grutzego, przekształca-jąc się w tygodnik. Pierwszym redaktorem „Katolika” był dr Jawor-nicki, po nim tekę redaktora objął Kuk¹⁰³.

W tym samym roku co „Katolik” ujrzał światło dzienne tygodnik „Źródło”. Wydawcą jego był ks. Grutze, a redaktorem Jan Kuk. Tygod-nik ten, podobnie jak poprzedni, upadł w 1901 r. Bliższych informacji o obydwu tych pismach źródła nie podają; znając osobę wydawcy moż-na sądzić, że treść ich była klerykalna.

W ostatnim roku XIX w. pojawił się „Dziennik Milwaucki”. Kto był pierwszym wydawcą „Dziennika”, nie wiadomo. W każdym razie pierwszymi redaktorami byli dr Ignacy Machnikowski oraz Jerzy Mir-ski. Późniejszy jego redaktor S. Osada podaje, że „Dziennik” powołano do życia głównie dla obrony partii demokratycznej w polityce amery-kańskiej w tym czasie, kiedy milwaucki „Kurier Polski” przerzucił się do obozu republikańskiego. Początkowo „Dziennik” zdaje się ostro wstą-pił w szranki walki partyjnej, ale następnie ton jego złagodniał¹⁰⁴. Przestał wychodzić w 1908 r.

¹⁰¹ Nagiel, s. 121, Kruszką, t. 5, s. 68, wymienia pod r. 1892 tygodnik pt. „Gość” z Milwaukee, którego wydawcą był ks. Łuczyński.

¹⁰² Kruszką, t. 5, s. 71. Egzemplarzy „Słowa” nie ma w zbiorach bibliotek krajowych.

¹⁰³ Kruszką, t. 5, s. 77. „Katolik” przestał wychodzić w 1901 r. Z redakto-rów „Katolika” bliżej znany był Jan Kuk, ur. w 1841 r. w pow. jasielskim, b. nau-czyciel w Galicji, który przebywał w Ameryce od 1892 do 1902 r. Tam też wydał swoje wiersze ulotne oraz *Poemat dydaktyczny*. Podtytuł „Katolika”: „Czasopismo poświęcone interesom Polaków katolików w Ameryce”. Kilkadziesiąt egzemplarzy „Katolika” z lat 1897—1900 posiada Biblioteka Jagiellońska, zob. Tatarowicz, s. 48—49.

¹⁰⁴ Osada, s. 30; Kruszką, t. 5, s. 80

Na „Dzienniku Milwauckim“ zamyka się przegląd pism polskich, które ukazały się w ostatnich 15 latach XIX w. na terenie Milwaukee. W sumie wydano ich 17, więc zaledwie o 4 pisma mniej niż w Chicago.

Z kolei przejdziemy do przeglądu pism polskich, które ukazały się w omawianym okresie w Buffalo. Niewątpliwie Buffalo stało się niemal od samego początku masowej emigracji polskiej również poważnym liczebnie ośrodkiem polonijnym. Stąd wynikała potrzeba czasopism polskich, których ilość była wcale pokaźna.

Pierwsze pismo polskie, które ukazało się na terenie Buffalo, nosiło nazwę „Ojczyzna“. Jego pierwszy numer pojawił się 22 VII 1885 r. „Ojczyzna“ była tygodnikiem wydawanym przez spółkę złożoną głównie z Amerykanów, przy czym jej inspiratorem był G. Borek, z pochodzenia Niemiec, życzliwie dla Polaków usposobiony. Redaktorem „Ojczyzny“ został S. Ślisz, pełniąc swe funkcje do lutego 1887. Po nim redakcję prowadził R. Dobrzelewski już do końca, tzn. do kwietnia 1887, kiedy „Ojczyzna“ przestała wychodzić¹⁰⁵.

Z informacji Kruszki wiadomo, że wydawcy „Ojczyzny“ postawili redaktorowi jeden warunek, mianowicie popierania partii demokratycznej, pozostawiając mu zupełnie wolną rękę w sprawach polskich czy polsko-amerykańskich. Nagiel podał, że „Ojczyzna“ ukazywała się 2 razy w tygodniu oraz że wszystkie inne pisma redagowane przez S. Ślisza odznaczały się dobrym stylem, jasno sformułowanymi sądami i szły ogólnie raczej w kierunku postępowym, choć charakter ten nie występował zbyt wyraźnie¹⁰⁶.

Zawieszenie wydawania „Ojczyzny“ traktują zarówno Nagiel, jak i Kruszka jako zmianę, podając, że na jej miejsce pojawiło się inne pismo pt. „Polak w Ameryce“, ukazujące się dwa razy tygodniowo. Było to jednak formalnie rzecz biorąc pismo nowe, jego pierwszy numer ukazał się 1 IV 1887 r. Redakcję objął M. J. Sadowski, ustępując z niej po kilku miesiącach „za zbyt liberalne poglądy“¹⁰⁷. Po Sadowskim, gdzieś zdaje się w połowie roku 1888, przejął redagowanie pisma Zygmunt Słupski, prowadząc je do grudnia 1889 r.¹⁰⁸ Potem przez szereg lat

¹⁰⁵ Kruszka, t. 5, s. 9; Osada, s. 21; Zieliński podaje całkowicie mylną informację, że od r. 1886 wydawcą i redaktorem „Ojczyzny“ był Zawisza i Pi-suliński. O redaktorze R. Dobrzelewskim poza tym, że był współpracownikiem szeregu pism polonijnych, nic bliższego nie wiadomo.

¹⁰⁶ Nagiel, s. 101.

¹⁰⁷ Kruszka, t. 5, s. 14.

¹⁰⁸ Zygmunt Słupski do Ameryki przybył około 1887 r. W Nowym Jorku założył księgarnię, pisywał do pism polonijnych różne szkice historyczne. Z Ameryki wrócił do Poznańskiego, gdzie oddawał się pracy publicystycznej. Zob. Nagiel, s. 101; Osada, s. 55.

redaktorem był S. Ślisz. Od 1895 r. „Polak w Ameryce“ został przekształcony na dziennik ¹⁰⁹.

W polityce amerykańskiej „Polak w Ameryce“ stał po stronie obozu demokratycznego, zaś w polonijnej popierał Wydział Narodowy ¹¹⁰. Poziom pisma w pierwszych latach jego istnienia był dość dobry, choć Nagiel uważał, że w pewnych okresach był redagowany mniej żywo i ciekawie ¹¹¹.

Musiało jednak wzrastać w Buffalo zapotrzebowanie na pisma polskie innego rodzaju, skoro ukazały się tam w 1887 r. jeszcze dwa nowe pisma. Jednym z nich był „Głos Wolny“, który zaczął ukazywać się od początku roku. Wydawcą i redaktorem był J. Zawisza. Jak długo ukazywał się „Głos Wolny“ w Buffalo, nie wiadomo dokładnie, w każdym razie żywot jego nie przekroczył kilku miesięcy. O „Głosie Wolnym“ nie bliższego nie umiemy powiedzieć ze względu na brak egzemplarzy. Zieliński nazywa go pierwszym pismem socjalistycznym, zaś Nagiel, osądzając go bardzo ostro, zarzuca mu tendencje anarchistyczne ¹¹².

Wreszcie w czerwcu 1887 zaczęło wychodzić w Buffalo pismo tygodniowe o charakterze literackim, pt. „Dzwonek“. Wydawcą pisma był ks. Klawiter, redaktorem Roman Dobrzelewski. Tygodnik, jakkolwiek był bogato i ciekawie ilustrowany, wychodził zaledwie sześć miesięcy ¹¹³.

W połowie 1889 r. ukazało się w Buffalo pismo humorystyczne pod tytułem „Bocian“. Redaktorem a także grafikiem oraz wydawcą w jednej osobie był Zygmunt Słupski. Było to zatem drugie z kolei polskie pismo humorystyczne w Ameryce, lecz podobnie jak i pierwsze nie przetrwało długo. Mimo że był to tylko dwutygodnik, po kilku miesiącach przestał wychodzić.

Ale widocznie prasa tego rodzaju miała swych zwolenników, gdyż po zawieszeniu „Bociana“ jeszcze w tym samym roku pojawił się z inicjatywy Sadowskiego i przez niego wydawany nowy tygodnik humorystyczny pt. „Kukuryku“. Właściwym redaktorem pisma był Nagiel, mimo że nazwisko jego nie figurowało oficjalnie w składzie redakcji. Współpracownikiem jego był dr Czupka ¹¹⁴ z Nowego Jorku. Pierwszy numer „Kukuryku“ ukazał się 2 XII 1889 r. Wychodził początkowo re-

¹⁰⁹ „Polak w Ameryce“ ukazywał się do 1920 r. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się dziesięć pierwszych roczników (1887—1896) tego pisma, zresztą niekompletnych.

¹¹⁰ Osada, s. 22.

¹¹¹ Nagiel, s. 73 i 101.

¹¹² Zieliński; Nagiel, s. 80; Kruszką, t. 5, s. 15.

¹¹³ Drukowany był w drukarni Zawiszy i Pisulińskiego. Zob. Zieliński.

¹¹⁴ Nagiel, s. 107; Kruszką, t. 5, s. 56—57.

gularnie przez kilka miesięcy, następnie częstotliwość była dość różna, a w końcu 1890 r. pismo zostało zawieszone całkowicie.

Zapotrzebowanie na pisma polskie w Buffalo musiało jednak stale wzrastać, czego świadectwem jest pojawianie się coraz to nowych. I tak w drugiej połowie 1889 r. zaczął ukazywać się nowy tygodnik „Echo”. Założycielem i wydawcą był M. J. Sadowski, który kupił od J. Zawiszy „Głos Wolny” wraz z drukarnią. Redaktorami „Echa” był do 1890 r. H. Nagiel, a po nim Lucjan Dewoyno, cięty polemista, amerykański korespondent warszawskiego „Głosu”. S. Osada stwierdza, że „Echo” należało przez szereg lat do najlepiej redagowanych i prowadzonych tygodników polskich w Ameryce¹¹⁵.

W 1890 r. pojawiło się nowe pismo tygodniowe pt. „Słowo”, którego wydawcą był M. Makowski, człowiek nie związany z dziennikarstwem, a raczej z interesami. Redaktorem „Słowa” został J. Zawisza, prowadząc je do 1891 r., czyli przez cały czas ukazywania się tygodnika. Kierunek pisma, jego format, nakład i treść nie są nam znane. Nagiel, stale nieprzychylny J. Zawiszy, podaje tylko, że „w tym piśmie musiał nieco powstrzymać swe socjalistyczne porywy”, co wskazywałoby na raczej bezbarwny charakter pisma. Nie znamy dokładnych dat ukazania się „Słowa” ani jego zamknięcia¹¹⁶.

Jednakże po zamknięciu „Słowa” podjął J. Zawisza w tym samym 1891 r. wydawnictwo i redakcję „Głosu Wolnego”. Był to tygodnik o wyraźnym zabarwieniu i tendencjach socjalistycznych. Trudno mówić o jego poziomie i treści z powodu braku konkretnego materiału¹¹⁷. Kiedy „Głos Wolny” przestał wychodzić, również nie wiadomo, prawdopodobnie przetrwał do r. 1893, choć z przerwami.

Obok „Głosu Wolnego” wydawał i redagował J. Zawisza w tym samym czasie również w Buffalo inny tygodnik, pod tytułem „Socjalista”. Było to pismo poświęcone robotnikom, jak głosił podtytuł, a sama nazwa zdecydowanie określała jego kierunek i tendencję. Tygodnik „Socjalista” przestał wychodzić gdzieś w 1893 r., choć data końcowa nie jest pewna. Nagiel drwiąco zauważył, że „Socjalista” jak i „Głos Wolny” upadły jak wszystko, czego się tknął Zawisza¹¹⁸. Wydaje się jednak, że bardziej obiektywny będzie sąd, że tego typu pisma znajdowały jednak czytelników. Fakt istnienia współrzędnie dwu tygodników o niezbyt

¹¹⁵ W kilkanaście lat później „Echo” połączyło się z „Ameryką” wydawaną w Toledo i stąd powstał dziennik pod wspólną nazwą „Ameryka — Echo”.

¹¹⁶ Nagiel, s. 114, a za nim Kruszką, t. 5, s. 58.

¹¹⁷ Biblioteki krajowe nie posiadają egzemplarzy „Głosu Wolnego”. Zob. Kruszką, t. 5, s. 58 i 66.

¹¹⁸ Nagiel, s. 114; Zieliński.

może, wyraźnym charakterze socjalistycznym wskazywałby na to, że poruszane tam zagadnienia musiały być żywe oraz interesujące szerokie koła polonijne. To, że upadły, oczywiście niczego nie dowodzi, zwłaszcza w stosunkach ówczesnych, kiedy, jak widzieliśmy, upadło pism bardzo wiele.

W maju 1892 r. ukazało się w Buffalo nowe pismo polskie pt. „Wiek“, prawdopodobnie dwutygodnik. Wydawcą pisma był M. Makowski, ten sam, który przedtem wydawał „Słowo“, zaś redakcję „Wieku“ objął Tomasz Łobarzewski. „Wiek“ był pismem politycznym, jak stwierdza Nagiel nie precyzując jego kierunku. Był pismem dwujęzycznym, tzn. jedna strona była drukowana w języku angielskim. Brak bliższych danych nie pozwala na szczegółowe omówienie. Zdaje się, że „Wiek“ przestał wychodzić po kilku miesiącach.

Z pozostałych pism, które ukazywały się na terenie Buffalo w ostatnim dziesięcioleciu XIX w., mamy do zanotowania cztery tygodniki, których okres ukazywania się był dość różny.

W 1894 r. ukazał się tygodnik pt. „Reforma“, który był organem Ligi Polsko-Republikańskiej w Buffalo. Wydawcą był A. Karwowski, redakcję prowadził S. Osada. Tygodnik ukazywał się przez rok i w 1895 r. zakończył swój żywot¹¹⁹.

W 1896 r. ukazywać się zaczął tygodnik „Warta“. Był to organ niezależnego biskupa Stefana Kamińskiego. Ukazywał się do 1910 r.¹²⁰

Kolejnym tygodnikiem, który zaczął wychodzić w 1896 r. i przetrwał do 1904 r., było „Słońce“, pismo poświęcone sprawom politycznym, narodowym i religijnym, dla oświaty ludu polskiego, jak głosił tytuł. Był to organ urzędowy misji polskiej w Ameryce. Redaktorem był Jerzy Mirski. Na krótki czas „Słońce“ przeniesione było do Milwaukee, później do St. Paul, by następnie wrócić do Buffalo¹²¹.

Wreszcie w tym samym roku co tygodnik „Słońce“ począł ukazywać się w Buffalo również tygodnik pt. „Siła“. Było to pismo, jak głosił tytuł, poświęcone sprawom pracującego ludu polskiego w Stanach Zjednoczonych. „Siła“ ukazywała się nakładem Związku Oddziału Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Stanach Zjednoczonych. Jako wydawca figurował A. Żmudowicz, redaktorami byli kolejno A. F. Kowalski, później H. Sawicka. „Siła“ przeniesiona została w listopadzie 1898 r.

¹¹⁹ Zieliński.

¹²⁰ Zieliński; Kruszką, t. 5, s. 76; Osada, s. 29, podaje r. 1895 jako datę początkową.

¹²¹ W Bibliotece Jagiellońskiej znajdują się trzy niekompletne roczniki „Słońca“ z 1898—1900 r.

do Nowego Jorku, a następnie do Shamokin, gdzie ukazywała się już pod rozszerzonym tytułem „Siła i Postęp“¹²².

Innym ośrodkiem prasy polonijnej w Ameryce było Detroit. Po upadku w 1874 r. „Gazety Polsko-Katolickiej“ w Detroit przez lat prawie dzieśnięć nie spotykamy żadnego polskiego pisma. Przyczyna tego zastoju leży zapewne w ogólnych warunkach i kryzysie ekonomicznym, o którym już wspominaliśmy. Ale stan „bezprasowy“ nie mógł oczywiście trwać stale, tym bardziej że emigracyjna społeczność polska w Detroit stale wzrastała, a z nią i zapotrzebowanie na słowo drukowane. We wrześniu 1884 r. pojawia się w Detroit tygodnik pn. „Gazeta Narodowa“, której wydawcą był J. Piotrowski, właściciel księgarni, redaktorem zaś J. Zawisza. Współpracował z pismem H. Derdowski.

Nagiel zanotował, że „Gazeta Narodowa“ była pismem bezbarwnym, obliczonym na uprawianie polityki przedwyborczej. Zieliński podał, że była ona pismem socjalistycznym, co należy przyjąć z dużym zastrzeżeniem. Nie wiadomo dokładnie, jak długo „Gazeta Narodowa“ ukazywała się, lecz pewne jest, że żywot jej był krótki¹²³. W każdym razie jej pojawienie się było jak gdyby sygnałem do rozrostu prasy polskiej w Detroit.

Już w następnym, tj. 1885 r. (27 X), widzimy nowe pismo tygodnicze pt. „Pielgrzym Polski“. Wydawcą była spółka, którą tworzyli ks. Paweł Gutowski, Konstanty Nowakowski i Aleksander Kołakowski. Redaktorem pisma był początkowo przez kilka miesięcy H. Derdowski, po nim objął redakcję Kazimierz Olszewski. „Pielgrzym Polski“ ukazywał się prawdopodobnie do 1888 r.¹²⁴

Ze względu na charakter pisma można je zaliczyć do zachowawczo-klerykalnych. W każdym razie już w pierwszym swoim numerze, w artykule redakcyjnym, „Pielgrzym“ wyraźnie stwierdził, że nie zamysła iść w kierunku radykalnym, jak to rzekomo robiła „Gazeta Narodowa“. Być może zresztą, że celem tego oświadczenia była chęć wyraźnego rozdziału między współpracą H. Derdowskiego w „Gazecie Narodowej“ a jego pracą jako redaktora w „Pielgrzymie Polskim“.

W tym samym roku, kiedy przestał wychodzić „Pielgrzym Polski“,

¹²² Zieliński. O „Sile“ wspomina Z. Piotrowski, *Polski ruch socjalistyczny w Ameryce*, [w:] *Księga Pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 256 n. Tam też informacje, zresztą bardzo ogólnikowe, o stronie organizacyjnej ruchu. W bibliotekach krajowych „Siły” nie ma.

¹²³ Nagiel, s. 77; Zieliński. Egzemplarzy „Gazety Narodowej” w bibliotekach krajowych nie znalazłem.

¹²⁴ Dwa pierwsze niekompletne roczniki „Pielgrzyma” 1885—1886 znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej. Rok 1888 jako końcowy podaje *Polish Press in America*, s. 181, oraz Osada, s. 21.

Detroit otrzymało nowe pismo: tygodnik „Prawda”. Wydawcą pisma był Kazimierz Olszewski, prawdopodobnie z zawodu ślusarz¹²⁵. Był on równocześnie redaktorem do spółki z zecerem Jakubowskim. „Prawda” miała charakter pisma lokalnego, o zabarwieniu postępowym, czasami nawet radykalizującym. Wymieniony redaktor i wydawca prowadził pismo do początku 1893 r., kiedy pismo nabył na własność dr Laskowski. Nowy właściciel i redaktor, były profesor seminarium duchownego w Detroit, nadał pismu kierunek wyraźnie zachowawczy, pozyskując zresztą płodnego literata dra Ilowieckiego na stałego współpracownika.

Nie są znane bliższe szczegóły egzystencji „Prawdy”. Wiadomo tylko, że po pewnym czasie została przeniesiona z Detroit do Bay City Mich, gdzie ukazywała się do r. 1913¹²⁶.

W 1889 r. powstało w Detroit nowe pismo pod tytułem „Gwiazda”. Według Nagla założył ją Paryski wspólnie ze Skupińskim. Zieliński jako wydawcę „Gwiazdy” notował Czarneckiego, o którym Nagiel nie wspominał. Paryski redagował „Gwiazdę” dość krótko, po nim redakcję obejmowali i prowadzili Linde, Topolnicki, dr Lubowiecki oraz E. L. Kołakowski. Kiedy „Gwiazda” detroitcka przestawała wychodzić, trudno ustalić. Nagiel podaje, że wychodziła jeszcze w l. 1893—1894, Zieliński natomiast żadnej daty końcowej nie podaje. Nie figuruje ona też w spisie A. Kowalskiego¹²⁷.

Nagiel wydał bardzo ostry sąd o „Gwieździe”, zarzucając jej brak sensu, jeśli idzie o treść, zasadnicze braki języka, stylu i ortografii. Uważał, że „Gwiazda” stanowiła swego rodzaju „curiosum” pod tym względem. Przez krótkie okresy, kiedy redakcję prowadzili ludzie na wyższym poziomie, styl i język pisma ulegał chwilowej poprawie. Sąd Nagla poparł w zupełności Kruszką.

Z miesięczników ukazujących się w Detroit należy zanotować „Niezapominajki”, „Apostoła” oraz „Wiadomości Misyjne”. Wszystkie trzy miesięczniki wydawane były przez misjonarzy. „Niezapominajki” zaczęły ukazywać się od 1890 r. W 1892 przekształcone zostały na miesięcznik pn. „Apostoł” i w tymże roku zdaje się zmieniły nazwę na „Wiadomości Misyjne”, które ukazywały się do 1930 r.¹²⁸ Treść tych pism była katolicko-religijna.

¹²⁵ Nagiel, s. 101.

¹²⁶ Zieliński. Egzemplarzy „Prawdy” nie ma w bibliotekach krajowych. „Prawda” już po 1913 r. przekształciła się w „Sztandar Polski” w Bay City. Por. Kruszką, t. 5, s. 52.

¹²⁷ *Polish Press in America*, s. 179, gdzie podana jedynie „Gwiazda” wychodząca w Toledo. Kruszką, t. 5, s. 54, podaje, że „Gwiazda” po kilku latach przestała wychodzić.

¹²⁸ Zieliński; Osada, s. 25.

We wrześniu 1891 r. ukazał się w Detroit jeszcze jeden tygodnik, pod nazwą „Niedziela”. Wydawcą był ks. Dąbrowski, właściciel drukarni, redaktorem ks. Barabasz, profesor seminarium w Detroit. W 1892 r. redakcję po nim objął ks. Paweł Cwiakała. „Niedziela” była początkowo nawet ilustrowana i przeznaczona, jak głosił podtytuł, dla ludu polskiego w Ameryce. Reprezentowała kierunek klerykalno-zachowawczy. Ukazywała się do 1904 r.¹²⁹

Pod koniec XIX w. ukazuje się w Detroit tygodnik polski pod nazwą „Swoboda”. Przez trzy lata swego istnienia (1896—1899) przekształca się z tygodnika w dziennik. Wydawcą i zarazem redaktorem był dr Ilowiecki, lekarz z Detroit, o wybitnym zamiłowaniu do literatury i dziennikarstwa¹³⁰. Nic bliższego o piśmie tym powiedzieć nie możemy, powtarzając jedynie za Osadą, że „Swoboda” należała w swoim czasie do najlepiej redagowanych tygodników¹³¹.

Niemal pod sam koniec XIX w., bo w 1898 r., pojawił się w Detroit tygodnik „Polonia”. Wydawcą był S. Gaffke, redagował pismo S. L. Kapcia, później Wolczyński. „Polonia” stała się lokalnym organem Zjednoczenia Pol.-Rzym.-Kat.¹³²

Możemy więc zanotować w Detroit na przestrzeni lat 1885—1899 dziesięć pism polskich.

Ukazują się pisma polskie też w wielu ośrodkach polonijnych mniejszych niż omówione, i nie tak liczne, niemniej zaspokajające potrzeby miejscowej kolonii polonijnej. Wśród tych skupisk polonijnych na plan pierwszy wysuwa się Toledo.

Pierwszym piśmie polskim w Toledo był tygodnik „Gwiazda”. Zaczął się ukazywać w połowie 1887 r.¹³³ Wydawał go Czarnecki, człowiek interesu, a nie dziennikarz ani pisarz. Redaktorem został A. Paryski, prowadząc je nie dłużej niż rok, po czym pismo zostało zamknięte, rzekomo z powodu stałego deficytu. Według Nagla „Gwiazda” toledowska była redagowana bardzo starannie, w sposób żywy i ciekawy. Zawie-

¹²⁹ Zieliński. A. Kowalski błędnie podaje jako datę końcową ukazywania się „Niedzieli” rok 1892. Zob. *Polish Press in America*, s. 179. W Bibliotece Jagiellońskiej znajdują się trzy niekompletne roczniki „Niedzieli” z 1891—1893. Tatarowicz, *Katalog*, s. 66.

¹³⁰ Kruszką, t. 5, s. 75, gdzie podany dość szczegółowy życiorys dra Ilowieckiego. Egzemplarzy „Swobody” w bibliotekach krajowych nie znalazłem. Zachowany egzemplarz „Swobody” z 1872 to egzemplarz tygodnika wydawanego w Nowym Jorku. Por. Tatarowicz, *op. cit.*, s. 115.

¹³¹ Osada, s. 28—29.

¹³² Zieliński podaje mylną datę początkową: 1899 r. Osada i Kruszką podają r. 1898.

¹³³ *Polish Press* podaje mylną datę początkową: 1886 r. Nagiel, s. 101, również mylną 1888, prostując ją na s. 110—111.

rała sporo wiadomości podawanych w skrócie, a także korespondencje własne z Europy. Charakter pisma miał być według niego zbytnio radykalny i to przyniosło pismu szkodę¹³⁴.

Po zamknięciu „Gwiazdy“ A. Paryski rozpoczął w 1888 r. wydawanie w Toledo nowego tygodnika pod tytułem „Ameryka“, będąc równocześnie jego redaktorem. Pismo przetrwało pod samodzielnym tytułem do 1904 r., następnie połączyło się z „Echem“, tworząc nowy organ „Ameryka — Echo“¹³⁵. Nagiel twierdzi, że „Ameryka“ redagowana przez Paryskiego należała do najbardziej wziętych pism polskich wychodzących wówczas w Ameryce. Pismo redagowane było żywo i dość interesująco, przy czym redaktor i wydawca w jednej osobie był rzutkim i energicznym człowiekiem, który umiał różnymi sposobami zachęcić do czytania swego pisma. Niezależnie jednak od tych sposobów samo pismo podające wiele informacji było chętnie czytane, tym bardziej że zdobyło sobie liczne ogłoszenia nie tylko polskie, ale także amerykańskie. Wydaje się zresztą, iż sam fakt utrzymania się pisma przez szesnaście lat świadczy niewątpliwie o jego poczytności, a także dobrej administracji.

Jako wydawca pisma A. Paryski zastosował w dziedzinie wydawniczo-prasowej pewne „novum“. Wprowadził bowiem od 1891 r. wydawanie swojej „Ameryki“ dla Cleveland pt. „Kurier Clevelandzki“, w którym dodawał bądź też rozszerzał wiadomości lokalne. W 1892 r. drukował osobny nakład „Ameryki“ jako wydanie detroickie, a w 1894 r. tę samą „Amerykę“ pod nagłówkiem „Gazeta Pittsburska“ wysyłał do Pittsburga.

„Ameryka“ była w zasadzie tygodnikiem, ale przez pewien czas w okresie wyborów wychodziła dwa razy tygodniowo. Format jej ulegał zmianom, lecz przedstawiał się najefektowniej w rozmiarach 56 × 37,5.

Pod koniec 1891 r. pojawiło się w Toledo nowe pismo o charakterze czysto lokalnym, pt. „Gazeta“¹³⁶. Wydawcą pisma był toledowski przedsiębiorca Brzeczka, a redaktorem Bolesław Dalkowski. Po kilku latach Dalkowski razem ze Szczerbowskiem odkupili „Gazetę“ na własność, pro-

¹³⁴ Sąd Nagla oczywiście traktować należy bardzo ostrożnie, ponieważ do A. Paryskiego w swojej pracy odnosi się bardzo krytycznie. „Gwiazdy“ w bibliotekach krajowych nie znalazłem.

¹³⁵ Datę początkową ukazywania się pisma ustala mylnie Zieliński na r. 1887 oraz Nagiel, również mylnie, na 1889. W tytule oryginalnego pisma podany jest rok 1888 jako rok założenia. Kilka roczników (1891—1897) „Ameryki“ znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, „Ameryka—Echo“ w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Błędne daty początkowe podali również Kruszką, t. 5, s. 54, oraz Osada, s. 24.

¹³⁶ Nagiel, s. 117, nie podaje tytułu pisma; notuje je Zieliński oraz Osada, 26; Kruszką, t. 5, s. 64, nazywa je pismem Dalkowskiego.

wadząc ją jeszcze przez jakiś czas. Kiedy pismo zostało zawieszone, dokładnie nie wiadomo, prawdopodobnie gdzieś 1896—1897 r.

W przeglądzie czasopism polskich w Toledo nie można pominąć „Biblioteki Ludowej“, która zaczęła się ukazywać w 1894 r. Periodyk ten, ukazujący się nieregularnie, wydawany był również przez A. Paryskiego. Miał to być prawdopodobnie rodzaj czasopisma literackiego, w każdym razie zawierał przedruki prozy i poezji polskiej. Z braku danych źródłowych nie da się określić, kiedy przestał wychodzić ¹³⁷.

Początki prasy polonijnej w Cleveland trudno wiązać z jakąś określoną datą ¹³⁸. Wydaje się jednak najsluszniejsze przyjęcie 1891 r. jako daty najwcześniejszej, kiedy pojawił się tam „Kurier Clevelandski“. Założył go A. Paryski, który, jak już wspominaliśmy, wydawaną w Toledo „Amerykę“ przedrukował pod nazwą „Kuriera Clevelandskiego“ w Cleveland. Współpracował z Paryskim jako redaktor „Kuriera“ w Cleveland Kempinski; zadaniem jego było redagowanie działu wiadomości lokalnych. W tytule „Kuriera“ wydrukowano uwagę, że „pismo aprobowane i polecone przez najprzewielebniejszego biskupa Horstmana“, co miało wpłynąć zachęcająco na pewne sfery ewentualnych czytelników. „Kurier Clevelandski“ jako tygodnik ukazywał się przez kilka miesięcy. Upadł z początkiem 1892 r.

Po jego upadku w 1892 r. powstały na terenie Cleveland dwa nowe pisma. Pierwszym chronologicznie była zdaje się „Polonia w Ameryce“, której pierwszy numer ukazał się w lutym tegoż roku. Wydawcą była spółka akcyjna: Teodor Dłużyński i A. Wielowiejski. Redagował „Polonię“ od lutego do sierpnia 1892 r. Małkowski, nadzorca miejscowego cmentarza, a także korespondent różnych gazet polsko-amerykańskich, po czym redakcję objął L. Dewoyno, poprzednio redaktor „Echa“ w Buffalo. „Polonia w Ameryce“ stała się szybko organem Związku Polskiego w stanie Ohio, oficjalnie umieszczając taki napis w nagłówku ¹³⁹. „Polonia w Ameryce“ należała również do pism długowiecznych, bo wychodziła do 1925 r. Jaka była treść i poziom pisma w pierwszym okresie jego ukazywania się, nie zdołałem stwierdzić ¹⁴⁰. Nagiel twierdził, że

¹³⁷ Kruszką, tamże.

¹³⁸ Zieliński podaje, że w 1882 r. w Cleveland zaczął ukazywać się „Zjednoczeniowiec“, pismo poświęcone sprawom Zjedn. Pol. Rzym.-Kat. O takim piśmie w tym okresie nie wspomina Nagiel, ani Osada, ani Haiman, *op. cit.* Wydaje się przeto, że Zieliński pomylił daty i „Zjednoczenie“, które wychodziło w Cleveland od 1922 r. przesunął omyłkowo na 1882 r. Por. Kruszką, t. 5, s. 64—65.

¹³⁹ Rok 1892 jako datę pojawienia się „Polonii“ podaje Nagiel, s. 121—122, oraz Zieliński. Natomiast *Polish Press in America* podaje mylnie rok 1891.

¹⁴⁰ Biblioteka Jagiellońska posiada dwa niekompletne roczniki „Polonii“ 1898—1899. Tatarowicz, *op. cit.*, s. 91.

pod redakcją L. Dewoyny „Polonia w Ameryce“ przedstawiała się bardzo korzystnie, na szpaltach jej drukowano artykuły nie tylko o charakterze lokalnym, ale także o znacznie szerszym zakresie.

W którym miesiącu zaczęło się ukazywać drugie pismo w Cleveland pt. „Ojczyzna“, nie wiadomo. Wydawać poczęła ją również spółka akcyjna, a pierwszym redaktorem był Łabędzki. Z nie znanych bliżej powodów po kilku miesiącach redakcję objął Alfons Chrostowski, zaś „Ojczyznę“ od spółki odkupił Gostomski, z zawodu stolarz. Utrzymywał ją do połowy 1893 r., kiedy to cała drukarnia spłonęła. Od tego momentu „Ojczyzna“ przestała też wychodzić.

Nic bliższego nie wiemy o kierunku ani charakterze czy poziomie „Ojczyzny“. Według bardzo krótkiej oceny Nagla, „Ojczyzna“ należała do kategorii pism bardzo słabych¹⁴¹.

Rok 1893 przyniósł pojawienie się w Cleveland dwóch nowych pism. Pierwsze to „Przegląd Tygodniowy“, którego wydawcą i redaktorem był już kilkakrotnie wspomniany J. Zawisza. Pismo wychodziło jednak tylko przez kilka tygodni, z przyczyn bliżej nie znanych upadło. Była to kolejna próba wydawania pisma o charakterze socjalistycznym¹⁴².

Drugim był tygodnik, który przedtem zaczął wychodzić w Pittsburgu i został przeniesiony w 1893 r. do Cleveland. Tytuł pisma — „Jutrzenka“. Założycielem i wydawcą był A. Chrostowski, redaktorem A. Wiewłowiejski. W krótkim czasie „Jutrzenka“ stała się urzędowym organem Niezależnego Kościoła Polskiego w Ameryce i w tym charakterze ukazywała się gdzieś do r. 1927¹⁴³.

Poza wymienionymi nie ukazało się prawdopodobnie w Cleveland więcej pism polskich¹⁴⁴.

Do najważniejszych tygodników z okresu lat 1885—1900 należał niewątpliwie „Wiarus“, który zaczął wychodzić w miejscowości Winona (st. Minesota) w połowie 1886 r. Sama Winona była wtedy kolonią kaszubską, a związana z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Byzewskiego spółka akcyjna była wydawcą pisma. Redaktorem „Wiarusa“ został H. Derdowski, po którym w niedługim czasie objął redakcję na parę miesięcy A. Paryski, by znów ją oddać Derdowskiemu¹⁴⁵. „Wia-

¹⁴¹ Nagiel, s. 122.

¹⁴² Tamże, s. 126, oraz Kruszką, s. 71.

¹⁴³ Taką datę końcową podaje Zieliński.

¹⁴⁴ Zieliński podaje, że w 1892 r. wychodził w Cleveland „Monitor“, co wydaje się pomyłką, ponieważ nie wykazują takiego pisma inne źródła. Prawdopodobnie Zieliński pomylił datę.

¹⁴⁵ Nagiel, s. 82, podaje, że w 1888 r. Derdowski stał się także właścicielem „Wiarusa“, wykupiwszy pismo od spółki. O działalności H. Derdowskiego zob. A. Bukowski, *Działalność literacka i społeczna Hieronima Derdowskiego w Ameryce*, Gdańsk 1961.

rus“ w 1893 r. zmienił nazwę na „Katolik“, lecz wkrótce wrócił do starej. Pismo to należało do długowiecznych, ponieważ wychodziło co najmniej do 1926 r.

Według relacji Nagla, który twierdził, że niezależnie od literackich zdolności redaktora „Wiarusa“ cechowały: ostry ton polemiczny, bez zwracania uwagi na dobór słów, oraz łatwość przerzucania się z jednego do drugiego obozu. Pamiętać bowiem trzeba, że pierwsze kilka lat po ukazaniu się „Wiarusa“ to okres dość ostrej i zaciętej walki wewnątrz polonijnej społeczności w Ameryce, grupującej się przede wszystkim wokół dwu wielkich organizacji, tj. Zjednoczenia Pol.-Rzym.-Kat. i Związku Narodowego Polskiego¹⁴⁶, o czym już wspomniano. „Wiarus“ prócz redaktora Derdowskiego umiał sobie zapewnić licznych współpracowników, jak L. Heilpern, ks. K. Domagalski, Król i inni, którzy obok ostrych w tonie artykułów wnosili do pisma duży rozmach i szerokość horyzontów. Ogólny sąd Nagla o „Wiarusie“ wypadł raczej ujemnie, ale wydaje się on przesadny, w każdym razie pismo ukazujące się przez tak długi czas musiało dawać czytelnikowi coś więcej niż widowisko sporów.

H. Derdowski prócz „Wiarusa“ wydawał od 1889 do 1891 r. również w Winonie inne pismo pt. „Kościuszko“, które w podtytule objaśniało, że jest to gazeta dla sierot polskich w Ameryce. Pismo poświęcone było przede wszystkim beletrystyce dla młodzieży. Prawdopodobnie wydawca pod koniec ukazywania się tygodnika „Kościuszko“ zmienił jego nazwę, której jednak nie udało się ustalić ani sprawdzić¹⁴⁷.

Obok „Wiarusa“ i „Kościuszki“ Winona jako kolonia nie wydała żadnego innego pisma.

W 1887 r. we wrześniu lub październiku w miejscowości Elba (stan Nebraska) zaczęła wychodzić „Gazeta Polska w Nebrasce“. Zieliński podaje, że wydawcą pisma był ks. dr Łuczyński, nie mówiąc nic o redaktorze. Nagiel stwierdza, że pismo wydawane było przez spółkę akcyjną, ale redaktora również nie wymienia. „Gazeta“ była pismem typowo lokalnym i dotrwała do 1890 r. Nic bliższego nie wiadomo o formacie i nakładzie pisma. Nagiel stwierdza, że poziom pisma nie był nadzwyczajny, a czasami język, sens i ortografia dowodziły kompletnego nieuctwa redaktorów¹⁴⁸. Nie mając oczywiście możliwości sprawdzenia osądu Na-

¹⁴⁶ Bukowski tamże oraz Kruszką, t. 5, s. 11—13; Osada, s. 22. O sporach polonijnych zob. Haiman, *op. cit.*, i Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, Chicago 1915.

¹⁴⁷ Nagiel, s. 83, oraz A. Bukowski, *op. cit.*, s. 39.

¹⁴⁸ Nagiel, s. 84.

gła, stwierdzić musimy, że pojawienie się „Gazety Polskiej w Nebrasce” było sukcesem potwierdzającym zapotrzebowanie na słowo drukowane.

Do końca XIX w. nie pojawiła się w Elbie żadna inna polska gazeta.

W 1887 r. w niewielkiej również polskiej kolonii emigracyjnej Manitowoc (st. Wisconsin) zaczęło wychodzić pismo polskie pt. „Wszystko przez serce Jezusa i Marii”. Wydawcą i redaktorem pisma był ks. Łuczyński, którego staraniem na terenie Manitowoc powstał przytułek dla sierot i starców, a także szkoła rzemieślnicza. Utrzymywane one były z ofiarności publicznej, a założone pismo miało na celu wzmożenie tej ofiarności. Charakter pisma był oczywiście religijno-klerykalny¹⁴⁹. Przestało wychodzić, zdaje się, w 1890 r.

Niedługo po zawieszeniu tygodnika „Wszystko przez serce”, bo już w 1891 r., zaczęło się w Manitowoc ukazywać nowe pismo tygodniowe pt. „Dzwon”. Wydawcą jego i redaktorem był także ks. Łuczyński. Prawdopodobnie nowy tygodnik wszedł po prostu na miejsce starego, bądź też zmienił tytuł z bliżej nie znanych powodów. Charakter pisma był również religijno-klerykalny. Zawierało przeważnie powieści dla ludu. „Dzwon” ukazywał się gdzieś do 1894 r.

Również w 1891 r. w Manitowoc ukazał się inny tygodnik pt. „Gość”. Zieliński podaje, że wychodził na przemian z „Dzwonem”, wydawany i redagowany przez ks. Łuczyńskiego. „Gość” przestał wychodzić również w 1894 r.¹⁵⁰

Dnia 21 II 1890 r. ukazało się w Pittsburgu pierwsze pismo polskie pt. „Przyjaciel Ludu”. Wydawcą był Rosiński, zamieszkały od wielu lat w Ameryce. Redagowali „Przyjaciela Ludu” kolejno różni redaktorzy, z których pierwszym był Antoni Zawisza, brat wspomnianego kilkakrotnie Józefa, wówczas młody zecer. Po jego wyjeździe do Europy redakcję objął prof. Kuk, lecz również nie na długo. Po nim prowadzili redakcję Abczyński i Zacharewicz, w końcu objął ją wydawca. Pismo ukazywało się do 1894 r., kiedy zostało zamknięte z nie znanych bliżej przyczyn. „Przyjaciel Ludu” był pismem lokalnym. Jego treść i poziom zależne były od redaktora i jego zdolności¹⁵¹.

„Przyjaciel Ludu” zapoczątkował niejako prasę polską w Pittsburgu. W roku jego upadku pojawiła się „Gazeta Pittsburska”, która, jak wiemy, była odbitką „Ameryki” A. Paryskiego, przeznaczoną dla Pittsburga i uzupełnioną w specjalnej rubryce wiadomościami lokalnymi. „Gaze-

¹⁴⁹ Nagiel, s. 84; Kruszką, t. 5, s. 53, podaje, że zakłady w Manitowoc drukowały wiele książek głównie religijnych oraz „bilety do nieba” itp.

¹⁵⁰ Zieliński; Kruszką, s. 63, podaje, że obydwie pisma upadły w związku z wyjazdem ks. Łuczyńskiego do Europy.

¹⁵¹ Zieliński; Nagiel, s. 114; Kruszką, t. 5, s. 58–59.

ta Pittsburska“ ukazywała się przez kilka lat (do 1904 r.) ciesząc się poczytnością¹⁵².

W ostatnim roku XIX w. ukazywać się zaczął w Pittsburgu nowy tygodnik pt. „Wielkopolanin“ jako organ urzędowy polskiej rz.-kat. Unii Św. Józefa w Pittsburgu. Z początku redagował „Wielkopolanina“ Leon Machnikowski, po nim F. R. Sikorski¹⁵³. Wydawcą był B. A. Kaźmierski.

Również i w Filadelfii pojawiły się pod koniec XIX w. pisma polskie. Pierwszym był tygodnik „Patryota“, którego pierwszy numer ukazał się na początku 1892 r. Pismo założył Zygmunt Słupski, który przybył z Buffalo do Filadelfii, lecz niedługo potem przeszło ono na własność Teofila Wąsowicza, który jako wydawca bardzo silnie wpłynął na charakter pisma. Redaktorami pisma byli kolejno Z. Słupski, następnie G. J. Kocioł, a od 1893 r. W. Romanowski¹⁵⁴. Pismo wychodziło do 1934 r. i było organem Stowarzyszenia Domu Polskiego i Tow. im. K. Pułaskiego, a od 1896 organem I Korpusu Wojsk Polskich i Klubu Niezależ. Polak. Bratniej Pomocy im. J. Sobieskiego.

Tygodnik według opinii Nagla nie ziścił pokładanych w nim nadziei. Po kilku początkowych, istotnie wartościowych numerach przeszedł na pozycję pisma centrowego, nie walczącego z niczym i z nikim, nie będącego też wyrazicielem opinii żadnej grupy społecznej¹⁵⁵.

W roku 1892 ukazało się w Filadelfii jeszcze jedno pismo pod nazwą „Głos Polski“. Geneza jego powstania jest swoista i ogólnie różni się od pism poprzednich. Przyczyną powstania „Głosu Polskiego“ były zaburzenia kościelne wybuchłe na tle zatargu parafian z miejscowym proboszczem. Jeden z przywódców opozycji o nazwisku Wyruchowski założył pismo, które miało być organem walki, uzasadniającym jej prowadzenie. Redaktorami „Głosu“ byli kolejno Łopatynier, następnie Nowicki. Pismo prowadzone było w duchu walki z klerykalizmem i przedstawi-

¹⁵² Datą początkową ukazywania się „Gazety Pittsburskiej“ nie jest pewna, Osada, s. 29, podaje, że zaczęła wychodzić w 1897 r., Kruszką, t. 5, s. 79, żadnej daty nie zamieszcza, Zieliński za Naglem podaje 1894 r. Egzemplarzy „Gazety Pittsburskiej“ biblioteki krajowe nie posiadają.

¹⁵³ Roczniki „Wielkopolanina“ od 1901—1923 r. znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Należy jeszcze wspomnieć, że od 1898—1934 ukazywał się w Pittsburgu i Chicago (jako miejscach wydania) tygodnik „Sokół“, urzędowy organ Związku Sokołów Polskich w Ameryce Półn. Por. Kruszką, t. 5, s. 79; Osada, s. 30.

¹⁵⁴ Zieliński; Nagiel, s. 115. Roczniki niekompletne „Patryoty“ z lat 1892—1897 znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, Tatarowicz, op. cit., s. 78.

¹⁵⁵ Nakładem „Patryoty“, który ukazywał się w formacie 60 × 43, obok kilku książek ukazał się niezły kalendarz na rok 1894. Zob. Nagiel oraz Kruszką, t. 5, s. 59, Osada, s. 25, gdzie podano niepełne informacje.

cielami duchowieństwa, stojącymi na stanowisku sprawowania absolutnej władzy nad wiernymi.

„Głos Polski“ ukazywał się prawdopodobnie do 1894 r., choć daty ściślejszej nie daje się ustalić z braku względnie pewnego źródła¹⁵⁶.

W 1897 ukazał się w Filadelfii jeszcze jeden tygodnik pt. „Przyjaciel Ludu“. Założył go W. Wende, kto był redaktorem, nie wiadomo. Pismo było organem kasy pośmiertnej w Filadelfii. Przetrwało, jak podaje Zieliński, do 1926 r., z tym że przeszło w bliżej nie określonym czasie na własność ks. Gordycza¹⁵⁷. Tak więc w Filadelfii pojawiły się w omawianym przez nas czasie trzy pisma polskie.

Od początku masowej emigracji polskiej znaczna jej część osiedlała się w Pensylwanii, grupując się wokół osady górniczej Nanticoke. Tam też zaczęło się ukazywać w drugiej połowie 1890 r. pismo polskie pod nazwą „Gazeta w Nanticoke“. Wydawcą „Gazety“ była spółka akcyjna o nie znanym bliżej składzie. Na redaktora nowego pisma powołany został Tomasz Łobarzewski, wspomniany wielokrotnie redaktor i współpracownik różnych pism polonijnych. Nie prowadził jednak redakcji zbyt długo, ustępując miejsca Zygmuntowi Twarowskiemu, który zakupił na własność wydawnictwo „Gazety“ od spółki. Pismo ukazywało się do połowy 1892 r. Nagiel twierdzi, że pod redakcją Łobarzewskiego pismo prowadzone było żywo i ciekawie; po zmianach redakcyjnych, już pod kierunkiem Twarowskiego, pogorszyło się znacznie, zmniejszyło format i musiało upaść. Jaki był kierunek pisma, nie wiadomo. Nagiel podaje, że pod redakcją Łobarzewskiego hołdowało zbyt radykalnemu kierunkowi¹⁵⁸.

Przez cztery lata od chwili zawieszenia „Gazety w Nanticoke“ nie ukazywało się tam prawdopodobnie żadne pismo, a przynajmniej nie zanotowały go żadne spisy czy wykazy. Dopiero w 1896 r. ukazał się tam „Przegląd“ wydawany również przez spółkę akcyjną z ks. Gramlewiczem na czele. Kruszką podaje, że „Przegląd“ „był młotem walącym na kowadle zasad katolickich“¹⁵⁹.

Kolonia polska nad brzegiem Atlantyku w Baltimore zdobyła się również na własne pismo pod koniec roku 1891. Był nim tygodnik pod nazwą „Polonia“, pismo, jak mówił tytuł, polityczno-społeczne i literackie. Wydawcą pisma był Welzant, miejscowy handlowiec, redakcję zaś

¹⁵⁶ Zieliński podaje mylnie jako datę początkową dla „Głosu“ 1889 r. Por. Nagiel, s. 122; Osada, s. 27, podaje, że „Głos Polski“ powstał i upadł w 1892 r.

¹⁵⁷ Zieliński; Osada, s. 29; Kruszką, s. 76.

¹⁵⁸ Nagiel, s. 115. Biblioteki krajowe „Gazety w Nanticoke“ nie posiadają.

¹⁵⁹ Zieliński; Kruszką, t. 5, s. 77, Osada, s. 29, gdzie mylnie podana data początkowa „Przeglądu“.

proceedził dr J. Czupka, ten sam, który redagował „Osę“ i był współpracownikiem wielu innych pism polonijnych. Około roku 1893—1894 redakcję objął Bernolak, którego nazwisko spotykamy również często w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. w prasie polonijnej. „Polonia“ ukazywała się do 1898 r., przyczyny jej zawieszenia nie są bliżej znane.

Zamierzenia redaktorów „Polonii“ szły w kierunku zrobienia z niej dużego pisma informacyjnego na dobrym poziomie i w tym celu starano się o możliwie wielką liczbę korespondentów, a także agentów. Tygodnik wprowadził specjalne rubryki zajmujące pełne dwie strony pisma, jedną dla Nowego Jorku, drugą dla Filadelfii¹⁶⁰. Według relacji Nagla „Polonia“ była niezłym pismem informacyjnym.

W 1895 r. zaczął się ukazywać w Baltimore nowy tygodnik pt. „Przyjaciół Domu“. Wydawcą jego był ks. Barabasz, zaś redaktorem J. Sliwiński¹⁶¹. Osada twierdzi, że „Przyjaciół Domu“ przestał wychodzić w tym samym jeszcze roku¹⁶². Innym pismem, które zaczęto wydawać około 1898 r. w Baltimore, był tygodnik „Strażnica“. Wydawcą i redaktorem był Bernolak. Według informacji Kruszk, „Strażnica“ wychodziła przez pół roku, po czym jej wydawca i redaktor zajął się fabrykacją instrumentów muzycznych¹⁶³.

W jednej z najstarszych kolonii polskich w stanie Wisconsin, a mianowicie w Stevens Point, wokół której grupowały się polskie farmy, pierwsze polskie pismo ukazało się w 1891 r. Był nim „Rolnik“ założony przez Teofila Krutzę i Zygmunta Huttera, od których kupił go Władysław Warzało. Redaktorami pisma byli P. Klimowicz i H. Niewolnikiewicz. „Rolnik“ był pismem lokalnym, a czytelnicy jego rekrutowali się przeważnie spośród polskich farmerów¹⁶⁴.

Z początkiem 1892 r. podjęto w Trenton jeszcze jedną, czwartą z kolei próbę wydawania polskiego pisma humorystycznego w Ameryce. Kto był wydawcą i redaktorem tego pisma, które nazywało się „Śmiech“, nie wiadomo. Żywot pisma był niedługi, zdaje się, że nie przetrwał roku. Jakie były powody jego upadku, nie wiemy. Nagiel twierdzi, że miało ono niższy poziom od pism poprzednich tego typu, a na treść składały się przedruki dowcipów oraz rysunków zamieszczanych w pismach angielskich.

¹⁶⁰ Nagiel, s. 126. Egzemplarzy „Polonii“ biblioteki krajowe nie posiadają.

¹⁶¹ Zieliński.

¹⁶² Osada, s. 28. Egzemplarzy „Przyjaciół Domu“, jak i „Strażnicy“ biblioteki krajowe nie posiadają.

¹⁶³ Kruszk, t. 5, s. 64.

¹⁶⁴ *Polish Press in America*, s. 145. Jak długo „Rolnik“ wychodził, nie wiadomo, ale prawdopodobnie krótko.

Należy tutaj wspomnieć, że wydawcy „Śmiechu“ po jego upadku podjęli próby wydawania w Trenton trzech edycji tej samej gazety, przeznaczonych dla różnych miast. Były to „Nowiny Nowojorskie“, „Nowiny Filadelfijskie“ oraz „Nowiny z Wilkes Baroe“. Przedsięwzięcie upadło jednak po kilku miesiącach ¹⁶⁵.

W 1893 r. we wrześniu zaczął się ukazywać w Wilkes Baroe tygodnik pt. „Górnik“. Wydawcami i redaktorami pisma byli Strużewski i Sienie-
wicz. Było to pismo lokalne o charakterze informacyjnym. Przetrwało do 1929 r. ¹⁶⁶ Należy tutaj jeszcze wymienić „Nowiny z Wilkes Baroe“, które zaczęły się ukazywać także w 1893 r.

Również w Wilkes Baroe zaczął się ukazywać w 1898 r. tygodnik pt. „Maczuga“. Kto był jego wydawcą i redaktorem, nie udało się ustalić, jak też dokładnego okresu jego wydawania. Prawdopodobnie żywot jego musiał być niedługi ¹⁶⁷.

W połowie 1893 r. ukazało się w Minneapolis pismo pt. „Robotnik Pol-
ski“. Jaki był jego charakter i poziom, nie wiadomo, jak również, kto je wydawał i redagował. Trwało ono bardzo krótko i można je zaliczyć do prasowych efemeryd ¹⁶⁸.

W 1894 r. prawdopodobnie w marcu ukazało się w Albany pismo pt. „Świat Polsko-Amerykański“. Wydawcą pisma była spółka akcyjna bli-
żej nie znanych osób. Redaktorem pisma został T. Łobarzewski. Ukazał się tego pisma pierwszy i jedyny numer, ponieważ drukarnię strawił pożar, a inicjatywy drukowania go gdzie indziej już nie podjęto ¹⁶⁹.

Z początkiem 1894 r. w Mahanoy City (Pensylwania) zaczęła ukazy-
wać się niewielka rozmiarami gazeta polska pt. „Gazeta Ludowa“. Re-
dagował ją Bączkowski. „Gazeta Ludowa“ była pismem typu lokalnego. Wychodziła, wydaje się, niezbyt długo ¹⁷⁰.

W ostatnich latach XIX w. powstało kilka pism polskich w Shamo-
kin (Pensylwania), których żywot często był bardzo krótki. W 1895 r. pojawił się tam tygodnik pt. „Przyjaciół“, o którym nic bliższego poza nazwą nie możemy powiedzieć z braku danych źródłowych. Wiadomo tylko, że w 1896 r. zmienił nazwę na „Polska i Litwa“ i że od tej daty wydawcą tygodnika był C. Komorowski. Jak długo ukazywał się ten

¹⁶⁵ Zob. Zieliński; Nagiel, s. 126.

¹⁶⁶ Zieliński podaje datę końcową 1939 r., *Polish Press in America* r. 1929, który odpowiada stanowi faktycznemu. Roczniki „Górnika“ z lat 1921—1922 znajdu-
ją się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁶⁷ Zieliński podaje mylną datę początkową: 1896 r. Zob. Kruszką, t. 5, s. 78, oraz Osada, s. 29.

¹⁶⁸ Kruszką, s. 70; Osada, s. 27.

¹⁶⁹ Nagiel, s. 127.

¹⁷⁰ Nagiel, s. 127; Zieliński podaje, że wychodziła do 1901—1902 r.

drugi tygodnik, również nie wiadomo¹⁷¹. W tym samym roku (1896) wydano tygodnik pod tytułem „Robotnik Pensylwański“. Był to organ Litewskiej Socjal-Demokracji i drukowany był w języku polskim i litewskim. O losach jego nic bliższego również nie wiemy.

W następnym roku zaczął się ukazywać tygodnik „Postęp“. Wydawcą jego był dr F. Mikołajczyk, zaś redaktorem dr F. Kowalski. „Postęp“ był organem Związku Socjalistów Polskich w Ameryce i ukazywał się przez rok, tzn. do 1898 r. Po rocznej przerwie wznowiono go po pewnej reorganizacji i od 1899 r. ukazywać się zaczął tygodnik „Siła i Postęp“ pod redakcją tego samego A. F. Kowalskiego. Było to pismo socjalistyczne, poświęcone sprawom polskiego ludu pracującego. Wychodziło do r. 1900¹⁷².

W czerwcu 1896 r. zaczął ukazywać się w South Bend (Indiana) „Goniec Polski“, pismo dla ludu polskiego. Wydawcą i redaktorem był W. J. Kulczyński. W późniejszym okresie pismo redagowali Pelagia Witadu, Kuk, Andrzej Curylek i inni. „Goniec Polski“ przetrwał do 1941 r. Początkowo wychodził dwa razy tygodniowo, następnie raz w tygodniu. Było to pismo chrześcijańsko-demokratyczne, przynoszące wiadomości przede wszystkim lokalne¹⁷³.

Tygodnikiem, który zaczął ukazywać się w 1897 r. w Meriden, był „Wędrowiec“. Wydawcą jego był Jan Bober, redakcję prowadził prof. Kudlicki¹⁷⁴. Znane źródła nie podają, jak długo „Wędrowiec“ wychodził oraz jaka była jego treść.

W Sevanton (Pensylwania) w 1896 r. zaczął się ukazywać tygodnik „Straż“. Wydawcą była Polsko-Narodowa Spółnia, redaktorami Dangel, S. A. Klukowski, ks. F. Hodur, Staniszkiewicz i inni. Tygodnik „Straż“ wychodził długie lata i był organem kościoła narodowego polskiego w Ameryce¹⁷⁵.

W 1898 r. w Grand Rapid (Michigan) ukazał się tygodnik pt. „Echo Tygodniowe“. O jego początkowych wydawcach i redaktorach nic pewnego nie wiemy, jak również o kierunku i poziomie¹⁷⁶.

Wreszcie w ostatnim roku XIX w. zaczął ukazywać się w St. Luis (Missouri) tygodnik pod nazwą „Przewodnik Polski“. Wydawcą i redaktorem byli H. Moczydłowski i W. Godlewski. Było to pismo lokalne, prze-

¹⁷¹ Zieliński; *Polish Press in America*, s. 186; Kruszką i Osada pism tych nie wymieniają.

¹⁷² Zieliński. Egzemplarze tych pism katalogi bibliotek krajowych nie wykazują.

¹⁷³ *Polish Press in America*, s. 195; Zieliński.

¹⁷⁴ Zieliński.

¹⁷⁵ Zieliński; Kruszką, t. 5, s. 77.

¹⁷⁶ *Polish Press in America*, s. 145.

znaczone dla Polaków ze stanu Missouri. Charakter pisma klerykalno-narodowy¹⁷⁷.

Kończąc przegląd czasopism polskich, które ukazały się w ostatnich piętnastu latach XIX w. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn., stwierdzić należy dwa niewątpliwe fakty. Pierwszy to ogromny rozrost polonijnej prasy pod względem liczebności. Drugi to jej terytorialny zasięg obejmujący właściwie wszystkie stany, w których Polacy osiedlali się w znaczniejszej liczbie. Poniższa tabelka wykazuje statystycznie ilość tych pism oraz ich terytorialne rozmieszczenie w latach 1884—1899.

Miejscowość	1884	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99
Chicago	2		2	5			4	1	2	1		2			1	3
Nowy Jork			1	1			1		5	1		2	1			
Milwaukee		2			3	1			5	2				2		1
Buffalo		1		3		3	1	2	1		1		3			
Detroit	1		1		1	1	2		2				1		1	
Toledo			1		1			1	1		2					
Cleveland								1	2	2						
Winona			1			1										
Elba				1												
Manitowoc				1			2									
Pittsburgh							1				1				1	
Filadelfia									2							
Nanticoke							1						1			
Baltimore								1				1			1	
Stevens Point								1								
Trenton									1	3						
Wilkes Barre										1					1	
Minneapolis										1	1					
Mahanoy City											1					
Shamokin												1	2	1		1
South Bend													1			
Meriden														1		
Sevanton													1			
Grand Rapid															1	
St. Louis																1
Albany											1					

¹⁷⁷ Tamże oraz Kruszk a, t. 5, s. 77, gdzie podano bez daty oraz jakichkolwiek innych danych tytuł pisma „Echo z St. Louis”. Osada podaje, idąc tutaj bezkrytycznie za Kruszk a, że „Echo” powstało i upadło w 1897 r.